Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 14 maja 1938 Nr 131

*Adam Romer*

# Węgry jako wzór

Węgry mają — w nieszczęściu następstw klęski wojennej — to wielkie szczęście, że posiadają w swoim Regencie opatrznościowego człowieka, stojącego na czele państwa od dziewiętnastu lat. Admirał Horthy jest stróżem najwyższym parlamentarnego ustroju Węgier, przestrzegającym zasad demokratycznych. Odpowiedzialność więc za sprawowanie władzy obciąża wyłącznie rządy węgierskie, których oblicze, jak wiadomo, bynajmniej nie było jednolite. — Strukturalnie Węgry są podobne do Polski.

Przez lat kilka rządził Węgrami wszechwładnie generał Juliusz Gömbös mąż stanu o temperamencie dyktatora i o żelaznej energii; przy pomocy świetnego aparatu administracyjnego zapewnił on obozowi rządowemu (partii „jedności narodowej"), druzgocącą większość w sejmie, swoim zaś autorytetem osobistym trzymał on w szachu całą opozycję. Po jego śmierci sytuacja zmieniła się znacznie.

### Radykalne czynniki reżimowe parły do dyktatury,

w celu utrzymania się przy władzy za wszelką cenę. Najsilniejsza zaś partia opozycyjna, „drobni rolnicy" (ludowcy), pod przewodnictwem osobistego przeciwnika gen. Gömbös'a b. ministra Tibora Eckhardta, dążyła do nowych wyborów na zasadzie zmienionej ordynacji w celu „przywrócenia demokracji". Jednak mianowany przez Regenta premierem p. Daranyi, b. minister rolnictwa w rządzie Gömbös'a poszedł inną drogą: Postawił on uczciwy program konsolidacji narodowej drogą porozumienia z opozycją; unikając „skoku w ciemność", jakim mogły być nowe wybory bez kontroli w zbyt krótkim terminie, pozyskał on całkowite zaufanie stronnictw opozycyjnych i współpracę ich nad potrzebnymi reformami. Żądania opozycji okazały się nad wyraz umiarkowanymi. Premier zaś, wysuwając porozumienie grupowe na miejsce utopijnych dążeń do „jedności narodowej" w jednym obozie, zrozumiał z miejsca najważniejszą w takich wypadkach konieczność; konieczność usuwania osób, budzących zbyt wielkie zastrzeżenia, niezależnie od słuszności tych zastrzeżeń. W ten sposób zniknęli z kierownictwa administracji publ. i z kierownictwa obozu rząd. (t. zw. przez opozycję) „czerwone płachty"; w imię patriotyzmu musiały ustąpić ambicje jednostkowe.

Skrajne elementy dotychczas proreżimowe, totalizujące i oligarchiczne, odwróciły się tyłem do rządu i zaczęły coraz gwałtowniej frondować. Powstała radykalno-nacjonalistyczna

### organizacja „strzałokrzyżowców", coraz bardziej wzorująca się na hitleryźmie.

Próbowano wciągać armię do roboty przeciwdemokratycznej. Z drugiej strony partie lewicowe, socjaliści i masonizujący demokraci p. Rassaya, przeważnie żydzi, podniosły ogromny krzyk, zarzucając rządowi bezczynność wobec agitacji prawicowej i strasząc maluczkich widmem wkroczenia Hitlera. I znowu rząd p. Daranyi doskonale zrozumiał, że sytuacja wymaga nie słów, lecz czynów. Niczym nie dał się on sprowokować do zejścia z drogi bezwzględnej praworządności.

W Gyór wystąpił więc rząd 5 marca b. r. z szczegółowym programem, przewidującym

### przeprowadzenie w określonym terminie kilkuletnim całego szeregu reform gospodarczych i społecznych.

Dokoła centralnego zagadnienia, wzmocnienia obronności wojskowej państwa, naród dać winien oparcie rządowi w przezwyciężeniu bezrobocia, w mobilizowaniu potrzebnych kapitałów, w uprzemysłowieniu kraju, w rozwiązaniu zagadnienia przeludnienia wsi, w akcji oddłużeniowej, melioracyjnej i t. d. oraz w zapewnianiu opłacalności, wreszcie — a to najważniejsze — w uwolnieniu narodu od zalewu żydowskiego. Wniesiona już do sejmu ustawa ogranicza udział żydów w życiu publicznym do 20 proc. (ekstremiści żądają 5 proc.) Klucz taki byłby stosowany przede wszystkim na uniwersytetach, w wolnych zawodach i t. d.; w wojsku ich właściwie nie ma, w administracji coraz mniej; unaradawianie życia gospodarczego jest w pełnym toku. Równocześnie parlament obraduje nad demokratyzacją ordynacji wyborczej; inne reformy już są przygotowywane.

W ten sposób rząd będzie mógł przystąpić do nowych wyborów w warunkach uczciwego i koleżeńskiego współzawodnictwa własnego obozu z partiami opozycyjnymi, których program w znacznym stopniu realizuje. Toteż i z tym większą stanowczością mógł wystąpić niedawno Regent Horthy przez radio i przeciwko panikarzom żydowskim, alarmującym bezpodstawnie zagranicę w sposób szkodliwy dla państwa, i przeciwko naśladowcom totalistycznego rasizmu, niepamiętnych tysiącletniej tradycji wolnościowej Węgier.

### Zastrzegł się kategorycznie przeciwko wciąganiu wojska do polityki

i zagroził drakońskimi karami wszelkim burzycielom pokoju. Na tej drodze rząd wytrwa bezwzględnie. Przeciwstawiając się konsekwentnie wszelkim próbom zamachu na ustrój demokratyczny, rząd nie może jednak stosować go w sposób zbyt liberalny, po myśli masońskich adeptów „wielkiej rewolucji". Nie tylko więc zostanie ograniczony jak najbardziej wpływ demagogii i ciemnoty na wybory, lecz przeprowadzone będzie rozgraniczenie pomiędzy narodem gospodarzem a przybyszami semickimi. Używanie języka węgierskiego nie powstrzymało w 1918 roku żydów węgierskich od masowego udziału w przewrocie bolszewickim. Szowinizmowi żydowskiemu zawdzięczają też Węgrzy przed wojną tak katastrofalne dla nich zadrażnienie stosunków z Słowakami po tysiącletnim wspólnym pożyciu. „Węgierskość" żydów została więc doszczętnie skompromitowana i gwałtowne protesty nic im dziś nie pomogą. Zaś przed ich mściwą ręką chroni Węgry konsolidacja narodowa, dokonana przez rząd Daranyi'ego.

# Front wojsk rządowych przerwany pod Teruelem

**Saragossa, 13. V. (PAT). Oddziały gen. Garcia Escamez przerwały front wojsk rządowych na przestrzeni 6 km na płn.-zachód od Teruelu w kierunku na Corbalan. Armie gen. Garcia Valino i gen. Varela zdobyły drogę Teruel—Albocasar, przecinając drogę odwrotu wojskom rządowym.**

* * *

*Salamanka, 13. V. (PAT).* Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi o sukcesach wojsk kastylskich, *które w dalszym ciągu posuwają się naprzód na froncie Teruelu, zadając nieprzyjacielowi duże straty i przerywając linię obrony.* Komunikat podkreśla, że tylko jedna dywizja nieprzyjacielska pozostawiła w okopach przeszło 1000 zabitych *i utraciła niemal całe swe wyposażenie materiałowe.* Wojska gen. Franco obsadziły bardzo ważne stanowiska pod m. Corbalan, zdobyły całkowicie masyw górski Castelfio, wieś Allepuz oraz szereg wzgórz wzdłuż drogi z Villarluengo do Fortanete. Nad wieczorem zdobyto wieś Canada de Benatanduz. Wojska navarskie zdobyły wieś Cantavieja. W ciągu dnia strącono 3 nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie.

## Zamordował 900 osób...

*Burgos, 13. V. (PAT).* Trybunał Oviedo skazał na karę śmierci niejakiego *Jose Carvajol,* który był w swoim czasie szefem policji republikańskiej w Caldas. *Carvajol oskarżony był o współudział w zamordowaniu, względnie wydaniu rozkazu zamordowania 900 osób w ciągu swego urzędowania.*

BOMBARDOWANIE BARCELONY.

*Barcelona, 13. V. (PAT).* W czasie wczorajszego bombardowania Barcelony pomiędzy godz. 15 a 16 zginęło 50 osób, a 100 osób odniosło rany.

# Pakt nieagresji między Japonią a Stanami Zjednoczonymi?

**Tokio, 13. V. (PAT). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Hirota nie proponował Ameryce zawarcia paktu nieagresji. Rząd japoński jednakże jest gotów rozpatrzeć propozycję zawarcia paktu nieagresji, jeżeli będzie uczyniona przez Stany Zjednoczone.**

## Episkopat czechosłowacki radzi

*Praga, 13. V. (PAT).* Zdaniem organu katolików czeskich „Lidove Listy", episkopat czechosłowacki *ma odbyć narady na temat położenia katolików niemieckich w Czechosłowacji,* a to w związku zarówno ze wstąpieniem członków dotychczasowej niemieckiej partii chrześcijańsko-społecznej do partii Henleina, jak i szerzącymi się wpływami tej partii wśród duchowieństwa niemieckiego w Czechosłowacji, zwłaszcza młodszego.

## Abisynia pogrzebana przez Ligę Narodów

# Haile Selassie opuścił Genewę nie uzyskawszy niczego

**Genua, 13. V. (PAT). Dziś o godz. 9 Negus opuścił Genewę, udając się przez Paryż do Londynu. Towarzyszy mu poseł abisyński w Londynie dr Martin. Odjeżdżającego Haile Selassie żegnał na dworcu w imieniu ministra Bonnet sekretarz ambasady francuskiej.**

## Nikt nie podtrzymał żądań Abisynii

Genewa, 13. V. (PAT). Czwartkowe obrady Rady Ligi Narodów zapowiadały się **pod względem napięcia akcji scenariusza genewskiego jako punkt kulminacyjny.** Od rana wiadomym było, że Haile Selassie weźmie udział w obradach Rady Ligi nad sprawą abisyńską. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Muntersa Rada przystąpiła do dyskusji nad punktem, przewidującym dyskusję nad „konsekwencjami wynikającymi z obecnej sytuacji abisyńskiej“. Wśród powszechnego zainteresowania Haile Selassie w swej czarnej pelerynie zajął miejsce wśród członków Rady Ligi.

**Pierwszy zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii lord Halifax, wyjaśniając, iż rząd W. Brytanii powziął inicjatywę wysunięcia przed Radą Ligi sprawy abisyńskiej ze względu na nienormalną sytuację międzynarodową, jaka wynika z faktu, że niektóre państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów uznały już suwerenność Włoch, lub też poczyniły kroki, z których wynika, że uznają taką suwerenność, inne państwa zaś zajmują zupełnie odrębne stanowisko. Rząd W. Brytanii nie sądzi, aby postanowienia, powzięte przez Ligę** Narodów w czasie konfliktu abisyńskiego, uzależniały uznanie suwerenności Włoch w Abisynii od jednomyślnej decyzji w tej sprawie. Rząd brytyjski uważa, że w obecnej sytuacji członkowie Ligi Narodów mogą bez narażenia się na zarzut nielojalności wobec paktu uzyskać swobodę działania w tej sprawie.

O ile chodzi o stan faktyczny, to przedstawiciel W. Brytanii stwierdził, że rząd włoski w tej chwili

sprawuje suwenność nad całością terytorium Abisynii.

**Ten stan rzeczy oświadczył lord Halifax można zmienić jedynie drogą wojny. — Rząd brytyjski uważa więc, że skoro z punktu widzenia faktycznego Włochy sprawują władzę nad całą Abisynią, to fakt ten**

POWINIEN BYĆ UZNANY,

ponieważ nie można zamykać oczu na rzeczywistość. Rząd brytyjski nie domaga się, aby Rada Ligi Narodów powzięła jakąś decyzję zasadniczą w sprawie Abisynii, lecz przypuszcza, iż członkowie Rady podzielą przekonanie rządu brytyjskiego, że należy zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

**Następnie w imieniu negusa zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację, zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie**

ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW.

**Z kolei zabrał głos delegat francuski, min. Bonnet, który poparł całkowicie punkt widzenia W. Brytanii.**

**Komisarz Litwinow przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Charakterystycznym jednak było, że**

**nie poparł w sposób formalny żądania Haile Selassie odwołania się do Zgromadzenia Ligi Narodów.**

**Do stanowiska W. Brytanii i Francji przyłączyli się też przedstawiciele Rumunii, Polski, Szwecji, Equadoru, Boliwii i Iranu.**

**Jedynie przedstawiciele Chin, p. Wellington Koo, oraz Nowej Zelandii p. Jordan, sformułowali zastrzeżenia pod adresem propozycji brytyjskiej, żaden jednak z nich nie podtrzymał propozycji abisyńskiej przekazania sprawy Zgromadzeniu Ligi Narodów. Ponieważ tego rodzaju żądanie Abisynii nie miało żadnej mocy prawnej i nie zostało podtrzymane przez żadne z państw, wchodzących w skład Ligi Narodów,**

**debata abisyńska została zlikwidowana prędzej niż przypuszczano.**

**Przewodniczący Munters zakończył posiedzenie Rady o godz. 18-ej konkluzją, iż z dyskusji wyniknęło jasno, iż większość członków Rady jest za pozostawieniem swobody państwom, wchodzącym w skład Ligi Narodów, w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.**

# Hitler planuje atak na Sudety(?)

Warszawa, 13. V. (Tel. wł.) **Korespond. paryski „Kuriera Warsz. donosi, że w paryskim świecie politycznym** nader powszechne jest przypuszczenie, iż już w najbliższym czasie oczekiwać należy **wysunięcia kwestii sudeckiej przez Niemcy. Wyrażając te obawy, wskazuje się na wyjazd Hitlera do Berchtesgaden, przypominając, iż prawie „wszystkie fakty dokonane“ nastąpiły prawie bezpośrednio po tego rodzaju wypoczynku kanclerza. Szczególne zaniepokojenie wywołuje w związku z tym artykuł „Frankfurter Ztg.“, wyrażający opinię, iż rozmowy, które Hitler przeprowadził w Rzymie, spowodują przyśpieszenie ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia Czechosłowacji po myśli żądań Niemców.**

**Zwracają uwagę na znamienny fakt, że jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, kampania prasowa, prowadzona przeciwko Czechosłowacji od dłuższego czasu przez dzienniki niemieckie, ucichła niemal zupełnie. Jedynie „Angriff“ w środę analizował postanowienia projektowanego statutu mniejszościowego prem. Hodży; dziś zamilkły wszystkie gazety. O Czechosłowacji nie mówi się, jak gdyby jej już w ogóle nie było i jakby nie interesowała ona Rzeszy wcale.**

W Berlinie oczekuje się decyzji i odpowiedzi Polski na pytanie, jakie postawił min. Bonnet amb. Łukasiewiczowi, i od tego, jak wypadnie decyzja rządu polskiego w tej sprawie, zależą losy sojuszu polsko-francuskiego — mówi się w Berlinie — a więc i układu sił w Europie środkowej.

## Henlein w Londynie

Londyn, 13. V. (PAT). Wczoraj wieczorem przyleciał samolotem z Pragi do Londynu Konrad Henlein. Pobyt jego w stolicy W. Brytanii posiada rzekomo charakter prywatny. Henlein jest gościem znanego angielskiego działacza mniejszościowego lorda Noela Buxtona, który jest labourzystą i był dwukrotnie ministrem lotnictwa w rządzie Labour Party.

Spodziewane jest, że w czasie kilkudniowego pobytu w Londynie, Henlein zetknie się również z miarodajnymi politykami brytyjskimi i przyjęty będzie prawdopodobnie przez głównego doradcę dyplomatycznego rządu sir Roberta Vansittarta.

Ś. † P.

**Ks. Kanonik**

**Jan Baraniewski**

**proboszcz w Niewodnej,**

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu 11 maja 1938 roku, przeżywszy lat 63, w tem 38 kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Niewodnej odbyło się dnia 13 maja o godz. 5 po poł., zaś pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 maja o godz. 10. Na ten smutny obrzęd zaprasza

**RODZINA.**

# Dymisja rządu belgijskiego postanowiona

**Bruksela, 13. V. (PAT). Belgijska agencja telegraficzna donosi: Oczekiwana jest dymisja gabinetu Jansona. Dążenia premiera do uniknięcia dymisji całego gabinetu przez przeprowadzenie w nim zmian częściowych spełzły na niczym. Konserwatywno-katolicka grupa izby zawiadomiła Jansona, że uczestniczyć będzie jedynie w zupełnie zmienionym rządzie.**

* * *

**Bruksela, 13. V. (PAT). Rząd premiera Jansona podał się do dymisji.**

——oOo——

## Pogrzeb b. premiera Gogi

*Bukareszt, 13. V. (PAT).* Wczoraj rano odbył się uroczysty pogrzeb b. premiera Gogi. Na nabożeństwie żałobnym, które odprawiał patriarcha Miron Cristea w otoczeniu metropolitów, biskupów i księży, obecny był król Karol i następca tronu książę Michał. Na grobie Gogi, jak podaje komunikat urzędowy, *złożono m. in. wieńce od króla, królowej, Mussoliniego i Hitlera.*

W godzinach rannych charge d'affaires R. P. Poniński w asyście członków poselstwa polskiego złożył na trumnie b. premiera Gogi wspaniały wieniec z biało czerwonych kwiatów, przepasany biało czerwoną wstęgą z napisem „Hołd przyjaźni i wdzięczności“.

## Faszyści krytykują Akcję Katol.

**Rzym, 13. V. (PAT). „Regime Fascista“ krytykuje włoską Akcję Katolicką, pisząc, że zajmowała ona w okresie włoskiej wizyty Hitlera, stanowisko sprzeczne z konkordatem i duchem partii faszystowskiej.**

**Dziennik zauważa, że stanowisko to powinno stać się okazją do zbadania, czy możliwe jest równoczesne posiadanie przez młodzież legitymacji faszystowskiej oraz legitymacji Akcji Katolickiej. Akcja Katolicka — pisze „Regime Fascista“ — coraz więcej ujawnia zainteresowań politycznych, zapominając, że we Włoszech polityka należy wyłącznie do Mussoliniego i faszystów. Dziennik przypomina, że artykuł 43 konkordatu zabrania biskupom należenia do partyj politycznych i działania w ramach tych partyj.**

Obowiązek ten — konkluduje „Regime Fascista“ — powinien dotyczyć również wszystkich świeckich i duchownych podlegających biskupom.

## Represja W. Brytanii wobec Meksyku

**Mexico, 13. V. (PAT). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że wczoraj wieczorem poseł W. Brytanii złożył w tutejszym ministerstwie spraw zagr. notę, żądającą natychmiastowej spłaty pożyczek, których termin płatności minął w styczniu r. b. Zarówno w kołach oficjalnych, jak i w prasie zachowują całkowite milczenie i nie omawiają noty angielskiej.**

——oOo——

## Ambasador Rumunii w Polsce

**Bukareszt, 13. V. (PAT). Jak donoszą pisma rumuńskie, nowomianowany ambasador Królestwa Rumunii w Warszawie, Ryszard Franasovici, przybędzie w końcu bież. tygodnia do Bukaresztu z zagranicy. Wyjazd do Warszawy ma nastąpić 21 bm.**

——oOo——

### NOWY PROREKTOR UNIW. POZNAŃSKIEGO.

Poznań 13. V. (PAT). Prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego na lata akad. 1938-39 i 1939-40 został wybrany dr. Stefan Błachowski, prof. zwycz. psychologii i pedagogiki eksperymentalnej.

# Przed wielką bitwą
## na linii Lunghai

Tokio, 13. V. (PAT). Przygotowania do ataku na Suczou, ważny punkt skrzyżowania linii kolejowych Lunghai i Tsietsin—Pukau, zostały zakończone zajęciem Yungczen w południowym Honanie na połowie drogi pomiędzy Suhsien na kolei Tsietsin—Pukau a Kweiteh na linii kolejowej Lunghai.

Słaba stosunkowo japońska kolumna, która 4 maja rozpoczęła operacje w prowincji Anhwei na zachód od południowego odcinka kolei Tientsin—Pukau, przecięła połączenia komunikacyjne pomiędzy Suczau a Hankau. Lewe skrzydło południowych sił japońskich posunęło się o 80 km naprzód, znosząc dwie chińskie dywizje i zajmując Menczeng.

* * *

Szanghaj, 13. V. (PAT). Władze japońskie zwróciły się do przedstawicieli obcych mocarstw z prośbą o jak najszybsze ewakuowanie obywateli państw obcych z prowincji Kiangsu, Hanwei i Honan. Obszary, te a przede wszystkim okolice, położone wzdłuż kolei Pekin—Hankau, Tietsin—Pukau i Lunghai będą najbardziej zagrożone w ciągu najbliższych dni. W pobliżu kolei Lunghai prawdopodobnie będzie rozegrana jedna z największych bitew od początku konfliktu japońsko-chińskiego.

# Powrót kard. Kakowskiego z Rzymu

*Warszawa, 13. V. (Tel.). Dziś o godz. 12.45 pociągiem pospiesznym z Rzymu powrócił do Warszawy ks. kardynał Aleksander Kakowski, który przebywał w Rzymie podczas kanonizacji św. Andrzeja Boboli, ostatnio zaś bawił na kuracji.* Na dworcu powracającego do Warszawy ks. kardynała Kakowskiego przybyli na dworzec liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego archidiecezji *z ks. arcyb. Gallem, ks. biskupem Szlagowskim oraz członkami kapituły metropolitalnej na czele.* Obecny był również ks. biskup polowy Gawlina wraz z przedstawicielami kurii polowej oraz kapelan przyboczny P. Prezydenta Rzplitej *ks. prałat Humpola.* Nuncjusz papieski *ks. arcyb. Cortesi* wraz z radcą nuncjatury *ks. Pacinim* również witali na dworcu powracającego do Warszawy ks. kardynała. W powitaniu uczestniczyli nadto świeccy szambelani papiescy oraz przedstawiciele licznych organizacji katolickich. Jednocześnie z ks. Kardynałem przybył z Rzymu *ks. biskup Bukraba z Pińska,* ks. superior *J. Rostworowski* oraz *ks. dr Lewandowicz,* dyrektor Archid. Instytutu Akcji Katolickiej i *ks. kanonik Sitkowicz,* którzy towarzyszyli ks. kardynałowi w podróży.

# Wielki proces komunist. w Kielcach
## Chcieli opanować Str. Ludowe

*Kielce, 13. V. (Tel.). Od 8 maja toczył się przed Sądem Okr. w Kielcach wielki proces komunistyczny przeciwko 16 osobom, z których kilka było już karanych parę razy za komunizm. Wśród oskarżonych przeważają żydzi.* Jedna z żydówek nazwiskiem Gesundheit jest studentką. *Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym prowadzenie wywrotowej działalności komunistycznej na terenie wojew. kieleckiego.* Do tej pory sąd przesłuchał z górą 60 świadków. Akt oskarżenia obejmuje 6 tomów. *Terenem działalności oskarżonych była PPS, związki klasowe i Stronnictwo Ludowe.*

Na ławie oskarżonych zasiada 4 byłych członków Stron. Ludowego, z których dwu mianowicie Hilarek i Nowak zostali wykluczeni ze Stron. Lud. przez zarząd wojew. w Kielcach a dwaj inni Mazur i Dziubiński są zawieszeni w prawach członków do chwili oczyszczenia się z zarzutów działalności komunistycznej. *Świadkowie zeznają, że wysiłki komunistów na terenie powiatu pińczowskiego szły w kierunku opanowania Stronnictwa Ludowego i „Wici“.* W dniu wczorajszym po południu rozpoczęły się przemówienia stron. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie jutro.

——o——

# Dalsza reforma szkolnictwa

Warszawa, 13. V. (Telef.). Minister WR i OP Świętosławski podpisał szereg zarządzeń, pozostających w związku z dalszą reformą ustroju szkolnictwa. W przyszłym roku szkolnym powstaną w całym kraju drugie klasy liceów ogólnokształcących i pedagogicznych. Poza tym przewidziane jest zorganizowanie nowego typu seminariów dla nauczycieli i wychowanków w miejsce likwidowanych kursów nauczycielskich. Dla dokładnego przeprowadzenia reformy na terenie wszystkich kuratoriów mają się odbywać konferencje przy udziale dyrektorów szkół. Dla młodzieży ubogiej ma być przyznane pierwszeństwo przy przyjmowaniu do państwowych szkół.

W nadchodzącym roku szkolnym będą dopuszczone do używania w szkołach dotychczasowe podręczniki, by nie narażać rodziców na zbędne wydatki. Uregulowana została sprawa nadawania nazw szkołom powszechnym. Poza numerem porządkowym mogą one przybierać imiona osób zasłużonych dla narodu za zezwoleniem władz szkolnych. Dla nowo budowanych szkół wprowadzono jednolity wzór urządzeń sportowych jak boiska, bieżnie, sale gimnastyczne itd.

## Zwolnienie żyda z Przytyka

Warszawa, 13. V. (Telef.). Władze wymiaru sprawiedliwości uwzględniły podanie obrońców jednego ze skazanych w głośnym procesie przytyckim. Obrona Leiba Lengi, skazanego na 18 miesięcy więzienia, wobec odbycia przezeń 2/3 kary zgłosiła prośbę o przedterminowe zwolnienie go z więzienia. Prośbę tę uwzględniono, wobec czego Lengę zwolniono z więzienia w Radomiu, gdzie odbywał karę.

## Morderca ks. Kocznorowskiego ujęty

Końskie, 13. V. PAT (od kor.). Morderca ks. Kocznorowskiego z Pilczycy, pow. koneckiego, został ujęty. Jest nim 23-letni Władysław Urbański, mieszkaniec Woli Rzuskiej pow. radomszczańskiego. Urbański po postrzeleniu księdza i dokonaniu rabunku, ukrywał się m. in. na terenie pow. koneckiego. Wczoraj w Nałęczowie gm. Końskie, bandyta dokonał włamania do mieszkania gospodarza Jackowskiego. Przychwycony jednak przez Jackowskiego na gorącym uczynku, został Urbański przy pomocy zawiadomionych sąsiadów zatrzymany, następnie skrępowany i przewieziony do posterunku policji państwowej w Końskich. Tu komendant posterunku na podstawie fotografii zamieszczonej w listach gończych rozpoznał Urbańskiego, który przyznał się do napadu na plebanię i wydał swych wspólników, za którymi wszczęto pościg.

## Bułgaria wstąpi do porozumienia Bałkańskiego

Sofia, 13 V. (PAT). Dziś rano przybyli tu premier turecki Dżelal Bayar i minister spraw. zagr. Rustu Aras. Ministrowie tureccy, którzy dziś jeszcze odjeżdżają Orient-Expressem do Ankary, w czasie swego 7-godzinnego pobytu w Sofii odbędą dłuższe rozmowy z premierem i ministrem spraw zagr. Bułgarii Kiosseiwanowem. W kołach politycznych i dyplomatycznych zwraca się uwagę, że w rozmowach tych poruszona zostanie ponownie przez ministrów tureckich sprawa przystąpienia Bułgarii do porozumienia bałkańskiego. W południe król Borys przyjmie gości tureckich na zamku Wranja.

——oOo——

### ŚNIEG W SIEDMIOGRODZIE.

Czerniowce, 13. V. (PAT). Z Sibiu w Siedmiogrodzie donoszą, że w okolicy miasta temperatura obniżyła się poniżej zera i spadł śnieg, pokrywając ziemię warstwą 10 cm.

——oOo——

## Kronika telegraficzna

WIEDEŃ — Wczoraj w nocy nad Wiedniem ukazała się zorza polarna.

BEIRUT — Przewodniczący francuskiej Izby Deputowanych Herriot przybył wczoraj wieczorem z Palestyny do Beirutu, gdzie będzie gościem Wysokiego Komisarza francuskiego. W niedzielę Herriot udaje się do Damaszku.

BUDAPESZT — Po dwudniowym pobycie opuścił dziś stolicę Węgier naczelny dowódca floty niemieckie gen. admirał Raeder.

TALLIN — Wicepremierem w gabinecie Eenpolu został minister rolnictwa Tupits.

MEKSYK — Prezydent Cardenas oświadczył, jak donosi Reuter, iż rząd meksykański zaproponował wypłacić odszkodowanie wywłaszczonym towarzystwom naftowym, przelewając na ich konto w ciągu 10 lat 60 proc. dochodów z eksportu nafty.

## Stany Zjedn. walczą z bezrobociem

Waszyngton 13. V. (PAT). Izba Reprezentantów 328 głosami przeciwko 270 uchwaliła kredyty w wysokości 3 miliardów dolarów na walkę z bezrobociem i roboty publiczne. — Suma ta stanowi część kredytów wynoszących 4 miliardy 500 milionów dolarów, jakich Roosevelt niedawno domagał się w celu ożywienia życia gospodarczego kraju.

Wyniki głosowania w kołach rządowych przyjęto z wielkim zadowoleniem. Świadczą one bowiem, że wyrównały się nieporozumienia, jakie istniały w łonie stronnictwa demokratycznego, które obecnie całkowicie popiera politykę Roosevelta.

## Ofiary rewolucji w Brazylii

*Rio de Janeiro, 13. V. (PAT).* Podczas wczorajszych rozruchów zostało zabitych 25 osób. *Aresztowani buntownicy będą sądzeni przez trybunał bezpieczeństwa.* Plinio Salgado — jeden z przywódców stronnictwa integralistów jest w dalszym ciągu nieuchwytny.

## Dymisja rządu węgierskiego

Budapeszt, 13. V. (PAT). Po dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów, które rozpoczęło się o godz. 17-ej, premier Daranyi udał się około godz. 18-ej do regenta Horthy'ego i przedłożył mu dymisję gabinetu.

Regent Horthy dymisję przyjął.

——oOo——

## Ustąpienie prezesa Banku Roln.

Warszawa, 13. V. (PAT). Wobec kończącej się w dniu 15 b. m. kadencji, długoletni prezes państwowego Banku Rolnego, p. Seweryn Ludkiewicz, opuszcza swe stanowisko, przechodząc w najbliższych dniach na emeryturę.

W dniu dzisiejszym na pożegnanie p. prezesa Ludkiewicza, p. wicepremier i min. skarbu inż. Eug. Kwiatkowski wydał śniadanie.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 13. V. (Telef.). Dziś w szóstym dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 15.000 zł. na nr 20520; 10.000 złotych na nry 54828, 147845, po 5.000 zł. na nry 59801, 77290, 122693, 140163, 150019; 2.000 zł. na nry: 11183, 18978, 22853, 23139, 26232, 28023, 33921, 44827, 52153, 57888, 60236, 66271, 68814, 86346, 109640, 119284, 134729, 137500, 145238, 153535, 155687.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 25.000 zł. na nr 111.510, 20.000 zł. na nr 62746, 15.000 zł na nry 20664, 96700; 10.000 zł na nr 98225 44501; 2.000 zł. na nry 1162, 5769, 8801, 51685, 52581, 65658, 67592, 73234, 107461, 110529, 110807, 131072, 139164, 155699,

## Metryka gen. Zagórskiego nadeszła z Francji

Warszawa, 13. V. (Tel. wł.). Do Sądu Okręgowego nadesłano odpis metryki zaginionego gen. Włodzimierza Zagórskiego. Odpis ten pochodzi z Francji z miejscowości St. Martin, gdzie gen. Zagórski urodził się w r. 1882. Proces o uznanie gen. Zagórskiego za zaginionego zapowiada się więc sensacyjnie.

## Giełda warszawska

Warszawa, 13. V. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 294.000, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.45, Gdańsk 100.00, Londyn 26.42, Mediolan sprzedaż 27.99, kupno 27.85, Nowy Jork sprzedaż 5.32, kupno 5.29½, Paryż 14.85, Praga 18.49, Sztokholm 136.20, Zurych 121.15, marka niemiecka srebrna sprzedaż 112.11, kupno 106.00.

Papiery procentowe: 3% pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 81.25, drugiej emisji 81.50, dolarówka 40.50, 4% konsolidacyjna 68.38, 4% pożyczka wewnętrzna państwowa 65.00, 5% konwersyjna 70.50.

Akcje: Bank Polski 116.50, Węgiel 27.50, Starachowice 37.50.

# Wiadomości z kraju

## Sprawa beatyfikacji hetmana Żółkiewskiego

**KAP: Sprawa beatyfikacji wielkiego Polaka, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, zyskuje coraz więcej ludzi nauki, osobistości ze sfer wojskowych i t. d. do współpracy. Ks. Arcybiskup Metropolita Lwowski dr Bolesław Twardowski, w którego archidiecezji, w Żółkwi, spoczywają kości Rycerza bez skazy, zgodził się na ewentualny proces informacyjny, przygotowywany na razie przez generalnego postulatora, ks. dra Topolińskiego w Rzymie.**

## Powrót do Kościoła katolickiego na Wołyniu

KAP: Jak donoszą do KAP-ej z różnych stron Wołynia przejścia na łono Kościoła katolickiego całych wsi i poszczególnych jednostek trwają z niesłabnącą siłą. Ruch powrotu na katolicyzm objął również baptystów i sztundystów, które to sekty (pochodzenia niemieckiego i amerykańskiego) liczą dziesiątki tysięcy wyznawców wśród ludności miejscowej, należącej oficjalnie do Cerkwi prawosławnej. Do proboszczów katolickich zwraca się licznie także miejscowa inteligencja prawosławna z prośbą o przyjęcie do Kościoła. Oczywiście w większości powraca do katolicyzmu szlachta zagrodowa, którą w okresie zniesienia unii przez carat na podstawie ukazu zapisano bez pytania się o jej zgodę w poczet wyznawców prawosławia.

Należy stwierdzić, że przejścia na katolicyzm odbywają się bez wywierania jakiegokolwiek nacisku ze strony władz kościelnych, cywilnych czy wojskowych. Nawrócenia odbywają się samorzutnie i wypływają z osobistego przekonania, co miały możność stwierdzić różne komisje i osoby zainteresowane.

## Akta męczenników podlaskich w Rzymie

KAP: „Ks. Biskup podlaski dr Henryk Przeździecki przysłał do Rzymu akta męczenników podlaskich na ręce ks. dra Topolińskiego do stwierdzenia, czy wystarczą do natychmiastowego wszczęcia akcji beatyfikacyjnej w tym roku, jako 500 roku jubileuszowym Unii Florenckiej". Należy obudzić w społeczeństwie naszym żywe zainterosowanie rozpoczętą akcją ze względu na pierwszorzędne zadania Polski w nadchodzącym okresie dziejowym na ziemiach wschodnich. Wielka rocznica Unii Florenckiej powinna nasunąć tu sporo nowych motywów i bodźców. Zainteresowani winni zwracać się do Kurii Diecezjalnej Podlaskiej w Siedlcach.

## Prace wykopaliskowe w Poznaniu

W dalszym ciągu prac wykopaliskowych, prowadzonych na placu katedralnym w Poznaniu natrafiono na głębokości 1.55 m. na pokład kamieni i cegieł, złączonych rodzajem zaprawy murarskiej. — Pokład ten pochodzi przypuszczalnie z czasów między 14 a 15 w. Poza tym na głębokości 1.70 do 1.90 m. natrafiono na warstwę zabytkową, z XIII w. Znaleziono dużo potłuczonych naczyń glinianych. kilka przedmiotów żelaznych i t. p.

## Zmiana kuratora szkolnego na Wołyniu

Kurator okręgu szkolnego wołyńskiego, dr E. Nowicki, złożył podanie na ręce ministra W. R. i O. P. o udzielenie mu urlopu i urlop ten otrzymał. Po skończeniu urlopu kurator Nowicki nie powróci na swe dotychczasowe stanowisko, lecz zostanie przydzielony do centrali ministerstwa. — Kuratorium wołyńskie ma objąć Seweryn Maciszewski, naczelnik wydz. prezydjalnego ministerstwa.

## Żerował na nędzy rolników

Na Pomorzu wykryto zakrojoną na szeroką skalę aferę przy dostawach nasion, dokonywanych przez firmę Br. Czarniecki w Toruniu, która dostarczała nasiona traw tytułem pomocy kredytowej Min. Rolnictwa i Reform Rolnych dla rolników dotkniętych zeszłoroczną klęską posuchy. Poszkodowanych zostało kilka tysięcy rolników. Na skutek deklaracji rolników i orzeczenia Państwowej Stacji Oceny Nasion okazało się, że firma Czarniecki zamiast pełnowartościowych nasion, do czego się zobowiązała umową, dostarczała polną tymotkę. — Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Toruniu opieczętował lokal i księgi handlowe firmy, zabierając jako dowód rzeczowy gotowe do wysyłki nasiona tymotki. Na wieść o tym w Kółkach Rolniczych zawrzało. Rolnicy, którzy nie wysiali jeszcze nasion, chcą je zwrócić i domagają się nowych. — Prowadzone śledztwo wykaże na jak szeroką skalę zakrojona jest afera i ustali wysokość szkód, jakie poniosło rolnictwo.

## Nadużycia urzędnika ekspozytury celnej w Katowicach

Już od dłuższego czasu między przemytnikami i czarnogiełdziarzami katowickimi krążyły pogłoski, że w ekspozyturze celnej można to i owo z jednym urzędnikiem polubownie załatwić; wystarczy tylko trochę „posmarować". Mówiono, że nawet schwycony na gorącym uczynku przemytnik może drogą „kubanów" wymigać się od grożącej mu kary. Jak się okazuje, pogłoski te nie były pozbawione uzasadnienia. Przeprowadzone obserwacje doprowadziły onegdaj do aresztowania urzędnika ekspozytury Wł. Witusińskiego. Po dłuższym przesłuchaniu przez sędziego śledczego Witusiński został osadzony w więzieniu.

## Bluźniercza wystawa w Warszawie

W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie otwarto ostatnio wystawę współczesnych rzeźbiarzy niemieckich. Między wielu eksponatami umieszczono dwie duże rzeźby Georga Kolbego zatytułowane „Pieta" i „Zwiastowanie". „Przegląd Katolicki zwraca uwagę na to, że obie rzeźby przedstawiają akty kobiece, co ze względu na religijne pojęcia tkwiące w nazwach tych rzeźb uznać należy za bluźnierstwo.

## Tragiczny wypadek samochodowy

We wsi Moszczenicy pod Piotrkowem wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, jadący z ładunkiem z Warszawy do Krakowa, wywrócił się wpadając do rowu. Szofer J. Ślusarczyk, jego pomocnik Fr. Jagodziński i konwojent Bursztyn ulegli ciężkiemu poranieniu. — Wszystkich trzech przewieziono do szpitala w Piotrkowie. Jagodziński wkrótce zmarł w szpitalu.

## Józef Hoffmann gra w polskim radio

Jeden z największych pianistów świata, genialny nasz rodak Józef Hoffman, który ostatnio przybył na tournée do Polski, przyjął zaproszenie P. Radia i wystąpi z recitalem fortepianowym w sobotę 14 b. m. o godz. 17.50. Koncert znakomitego artysty, którego każde pojawienie się na estradzie, stanowi dla świata kulturalnego niezwykłe wydarzenie, tymbardziej jest atrakcyjny, że bywa on w Europie niezmiernie rzadko, zaś przez radio trudno go usłyszeć, jako że mikrofonowi udziela się tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Również radiostacje nie mogą korzystać z reprodukcji jego gry, gdyż płyt nie nagrywa. — Wyjątkowa sposobność usłyszenia Józefa Hoffmana nadarza się obecnie. Koncert w dniu 14. V. br., rozpocznie się o godzinie 17.50.



# Biskup Grente, członek Akademii Franc. gościem w Polsce

*KAP:* W sobotę dn. 14 bm. przybywa do Polski biskup diecezji Mans we Francji, mgr. Jerzy Grente, który wygłosi szereg odczytów, mianowicie w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach.

*Biskup Grente cieszy się wielkim poważaniem i popularnością we Francji i znany jest ze swego wielkiego talentu krasnomówczego oraz ze swych dzieł historycznych i literackich.* Mgr. Jerzy Grente urodził się w r. 1872. Po ukończeniu Instytutu Katolickiego i Sorbony zostaje mianowany profesorem retoryki w Seminarium Mniejszych w Mortain (1900 r.). W trzy lata później uzyskuje doktorat na Sorbonie. Następnie otrzymuje stanowisko dyrektora diec. kolegium w Saint-Lo. Z tego okresu datuje się jego praca p. t. „Composition et le style, Principes et Conseils". Ukazała się ona w druku w r. 1909. W r. 1914 mgr. Grente otrzymuje nominację na rektora Kat. Uniwersytetu w Lille. Wybuch wojny światowej przeszkadza mu w objęciu tego stanowiska. W tym samym roku ukazuje się jego praca historyczno-biograficzna o papieżu Pawle V. W r. 1916 mgr. Grente zostaje mianowany dyrektorem Instytutu im. św. Pawła w Cherbourg, w dwa lata później — biskupem diecezji Mans. Mimo licznych prac i zajęć, związanych z obowiązkami pasterskimi, mgr. Grente nie zaniedbuje literackiej swej pracy. Już jako biskup wydaje 6-tomowy zbiór swoich kazań, przemówień i odczytów p. t. „Oeuvres oratoires et pastorales". W r. 1919 po zakończeniu wojny europejskiej mgr. Grente towarzyszy kardynałowi Dubois w jego podróży na Wschód. W r. 1926 bierze udział w Kongresie Eucharystycznym w Chicago jako członek delegacji biskupów z kardynałem Dubois na czele. Obydwie te podróże uwiecznił biskup Grente w dwóch książkach: „Une Mission dans le Levant" (1932) i „Beau Voyage des Cardinaux Français aux Etats Unis et au Canada (1927).

Po śmierci akademika Pierre de Nolhanc, mgr. Grente został uroczyście wprowadzony do Akademii Francuskiej na jesieni 1936 r.

# Zjawisko zorzy polarnej po raz drugi w Polsce

Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu poznańskiego donosi: Dnia 11 b. m. obserwowano w obserwatorium astronomicznym poznańskim zorzę polarną o niezmiernie silnym natężeniu. Zważywszy, że noc była księżycowa, dwa dni przed pełnią, zorzę tę należy uważać za niemniej wspaniałą od zjawiska z dnia. 25 stycznia b. r. O godz. 23 zauważono pierwsze przejawy zorzy polarnej. Na rozjaśnionym horyzoncie północnym widoczny był charakterystyczny łuk świetlny z ciemnym dolnym segmentem. Z łuku występowały dwie pionowe smugi, sięgające wysokości 40 stopni. Natężenie, ilość i szerokość tych smug ulegały ustawicznym wahaniom. Chwilami smugi przybierały kształt szerokich świetlnych słupów. Zabarwienie smug i słupów było przeważnie srebrzyste, rzadziej występował odcień rubinowy, prócz smug i słupów można było obserwować na północnej części nieba również i czerwone plamy. Zjawisko przybrało na sile o godz. 24.15. Liczne jasne smugi sięgały wówczas do wysokości 55 st. ponad poziom, a rozpiętość łuku nad widnokręgiem dochodziła do 150 stopni.

Drugie maximum przypadło 30 minut później. Naliczono przeszło 20 słupów, sięgających poza zenit o silnym blasku srebrzystym. Przybierały one stopniowo zabarwienie rubinowe, potem odcień fioletowy. Później zjawisko zaczęło stopniowo słabnąć.

Obserwatorium zaś geofizyczne w Świdrze pod Warszawą, w ten sposób opisuje zjawisko zorzy polarnej: Dnia 11 maja około godz. 17-ej czasu śr.-europ., magnetografy obserwatorium geofizycznego w Świdrze zasygnalizowały początek burzy magnetycznej, która trwała do godziny 1 po północy, przechodząc następnie w znacznie lżejsze zakłócenia. Największe nasilenia burzy przypadły na godz. 19, gdy jeszcze trwał dzień, i na końcowe momenty burzy, podczas których wystąpiło świetlne zjawisko zorzy polarnej. Początkowo, około godz. 0.45 zjawiła się w północno-zachodniej części nieba w pobliżu horyzontu biaława plama, która przeszła niebawem w kolor różowy. W ciągu paru minut zjawisko rozwinęło się w ten sposób, że plama wydłużyła się w słup, przechodząc w barwę malinową z żółtymi smugami u góry. Słup szybko rozszerzał się, dochodząc z jednej strony na południe niemal do tarczy księżyca, z drugiej na północ, zajmując ogółem około 180 st. horyzontu. Nad horyzontem rozciągała się niemal jednolita malinowa łuna. Ku górze zwężała się stopniowo i na wysokości mniej więcej 45 stopni nad poziomem rysowały się jak gdyby żebra stropu, sięgające niemal do zenitu. Były one malinowe z obrzeżeniem żółtawym. Na tle zorzy były widoczne wielka i mała niedźwiedzica z gwiazdą polarną i część gwiazdozbioru smoka. Silny efekt świetlny trwał bardzo krótko. Około godz. 1-ej łuna zaczęła blednąć i kurczyć się od boków. Najdłużej trzymał się pas w tym miejscu, gdzie wystąpił pierwotnie. Po godz. 1.15 pozostał już tylko w tej części słabo różowawy odblask, który po 10 minutach znikł zupełnie. W czasie największego natężenia światła zorza wyglądała jak wachlarz, rozpostarty ze sklepienia nieba na ziemię, z linią centralną, przypadającą mniej więcej od 15 stopni od północy na zachód.

—ooo—

## Z szerokiego świata

**NESTOR ZŁODZIEI FRANCUSKICH ARESZTOWANY WRAZ Z UCZNIAMI.** Policja paryska aresztowała w autobusie linii Porte de Neuilly— Porte Daumesnil 78-letniego Włocha, Giovanni Conte, nestora złodziei francuskich, który odsiadywał kary prawie już we wszystkich więzieniach świata. Został on przyłapany na gorącym uczynku kradzieży „pokazowej“ oraz „instrukcyjnej“, którą odbywał w towarzystwie dwóch swoich uczniów — Turków.

**BERLIŃCZYCY UCZĄ SIĘ JĘZYKÓW MURZYŃSKICH.** Staraniem Państwowego Związku Kolonialnego, okręgu berlińskiego są urządzane pięciomiesięczne kursy przeszkoleniowe, obejmujące wszystkie zagadnienia dotyczące służby kolonialnej. Na kursach tych jest udzielaną nauka języków murzyńskich. Poza tym wykłada się m. in. administrację kolonialną oraz technikę krajów tropikalnych.

**WYRATOWANIE HYDROPLANU FRANCUSKIEGO.** Motorowiec niemiecki „Leverkusen“ donosi przez radio, że, we czwartek po południu, płynąc z Genui do Casablanki, uratował 4-osobową załogę francuskiego samolotu wojskowego, który spadł do morza w odległości 90 km na południowy wschód od Nicei.

**NOWE URZĘDOWE ATLASY NIEMIECKIE.** Pruski minister oświaty i wychowania zatwierdził wprowadzenie nowych atlasów dla szkół niemieckich. Z nowym rokiem szkolnym 1939/1940 będą mogły być używane tylko nowe atlasy. Nowy atlas posiada 32 kart w nast. układzie: 1) Ojczyzna, 2) Niemcy — konfiguracja terenowa, 3) Gospodarka niemiecka, 4) Europa, 5) Państwa i ludy Europy, Niemcy przygraniczni i zagraniczni, 6) Kraje bałtyckie, 7) Kraje śródziemnomorskie, 8) Kraje Morza Północnego, 9) Części świata, 10) Gospodarcze stosunki Niemiec ze światem, 11) Niemczyzna na całym świecie, 12) Niemczyzna w U. S. A., 13) Rejony osiedleńcze ras.

**PADAJĄCE OD KILKU DNI DESZCZE SPOWODOWAŁY W JUGOSŁAWII POWÓDŹ,** która przybrała szczególnie groźne formy w południowej Bośni. Ruch kolejowy na linii Białogród — Solovici z trudem jest utrzymywany z powodu podmycia torów kolejowych. Wezbrany Wordar zniósł wiele mostów drewnianych, zagrażając również mostom betonowym. Większa część miasta Pristina stoi pod wodą.

## Nowiny katolickie

### NA POMOC SWASTYCE.

Słowa Ojca św. wyrażające smutek, że w dniu 3 maja, Znalezienia Krzyża św., miasto Rzym zostało pokryte znakami „krzyża, który nie jest Krzyżem Chrystusa“, — wywołały teraz reakcję na łamach dziennika „Popolo d'Italia, który uchodzi za organ szczególnie bliski Mussoliniemu.

**„Jeśli — pisze „Popolo d'Italia“ — trzeba mówić otwarcie, to Ojcu wszystkich katolików, do których należymy, powiemy, że jest rzeczą niebezpieczną (!) mówić dziś o Krzyżu Chrystusa (!) i wysuwać go jako broń“.**

„Niebezpieczną rzeczą...“ Dlaczego? Bo ta „taktyka“ — pisze „Popolo d'Italia — doprowadzi do tego iż

**„Papieża otoczy banda masonów i bolszewików, bez możności wypędzenia ich z świątyni Boga“.**

Dziennik twierdzi, że taka „taktyka“ była stosowana w średniowieczu i doprowadziła do tego, że Kościół stał się „kloaką“ (!) w której się spotykały najgorsze knowania i zbrodnie.

Ten stek głupstw i obraźliwych insynuacyj dziennika rzymskiego świadczy o zupełnym niezrozumieniu stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec hitleryzmu i o przeniknięciu hitlerowskich metod walki z Kościołem do Włoch. Słowa o „bandzie masonów i bolszewików“ wyglądają, jakby były żywcem wzięte z książek Rosenberga i z roczników pisma „Das Schwarze Korps“ I to robi dziennik uważający się za katolicki!

### PRZYNALEŻNOŚĆ RELIGIJNA MIESZKAŃCÓW ŚWIATA.

Wedle najnowszych danych statystycznych znajduje się na świecie około 700 milionów chrześcijan, co stanowi jedną trzecią ogółu ludzi na świecie. Naukę Konfucjusza wyznaje 360 milionów ludzi, do hinduizmu należy 250 miln. wyznawców izlamu i buddyzmu jest po 200 milionów. Około 100 milionów ludzi czci moce przyrody, jak słońce, księżyc, wiatr, piorun, błyskawicę i t. p. Wreszcie 450.000 Indian modli się do swoich starych bóstw plemiennych. (KAP).

## Pod znakiem swastyki

### LIST PASTERSKI BISKUPÓW NIEMIEC.

Z okazji „tygodnia wychowania“ biskupi niemieccy ogłosili zbiorowy list pasterski, w którym omawiają sprawę wychowania religijnego w tych ciężkich dla katolików czasach w Niemczech. Biskupi zaznaczają, że nauka religii, tak prowadzona w szkołach jak obecnie, jest zupełnie niewystarczającą. W wielu szkołach godziny religii skreślono do ostatnich granic lub zlekceważono. Grozi więc niebezpieczeństwo, że młodzież nie będzie znać religii, z drugiej zaś strony, że łatwo może wpaść pod wpływy neopogaństwa. Rodzice z niepokojem zwracają się do księży, co czynić w tych nadzwyczaj trudnych warunkach. Otóż rodzice muszą troszczyć się o religijne wychowanie swych dzieci, w większym niż dotychczas stopniu. Tak zresztą już wielu, na szczęście, postępuje. List kończy się wyrazami nadziei: „Jeśli Kościół i rodzice będą razem współpracować na tej niwie, to istnieje nadzieja, że mimo obecnych trudności wiele dusz zdoła się uratować od wpływów „ducha ciemności“.



# Robotnicy mdleją z braku powietrza
## w fabrykach sowieckich

Olbrzymia ilość nieszczęśliwych wypadków wśród robotników w Sowietach, szczególnie w ciężkim przemyśle, stała się nie tylko plagą dla sowieckiej klasy robotniczej, ale i dla samego przemysłu, bo w tych warunkach normalna praca jest niemożliwa. **Wypadki, które były skutkiem wadliwego rozplanowania i budowy fabryk, a zwłaszcza kopalń i nieudolnej organizacji produkcji, usiłowano przedstawić jako winę inżynierów.** Jak donosi organ sowieckich związków zawodowych „Trud“, w 1936 r. związki zawodowe i inspekcja górnicza w donieckich kopalniach węgla wytoczyły procesy o „naruszenie techniki i bezpieczeństwa i ochrony pracy“ przeciwko 1298, a w 1937 przeciwko 1907 inżynierom i technikom. W rzeczywistości wielu pracowników inżynieryjno-technicznych niesłusznie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zamiast szukania kozłów ofiarnych, trzeba było zająć się zaniedbaną techniką bezpieczeństwa. Uporządkowanie urządzeń wentylacyjnych w szybie węglowym nr. 16 w zagłębiu donieckim umożliwiło zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków wśród górników o połowę. Jest oczywiste, że przed tym **wentylacja była tak zaniedbana, że robotnicy mdleli i chorowali z braku powietrza.** Najprostszy remont umożliwił poprawę sytuacji, która jeszcze obecnie pozostawia dużo do życzenia. By zaradzić masowym kalectwom, które przybrały takie rozmiary, że paraliżują pracę kopalń, wszędzie miejscowe rady załogowe zaczęły badać, na co faktycznie w okresie piatiletek zużywano fundusze przeznaczone na ochronę bezpieczeństwa pracy. Okazało się, że nawet te skromne fundusze były użyte na inne wydatki inwestycyjne.



## W shitleryzowanej Austrii

### HITLEROWSKIE „KURSY WYCHOWAWCZE“.

Austria ogarnięta jest obecnie falą „asymilacji“ z Rzeszą. Wszystko przerabia się na modłę hitlerowską. — Specjalne przeszkolenie mają przejść jak najszybciej wszyscy urzędnicy, funkcjonariusze, sędziowie, adwokaci, dziennikarze i inni. Przeszkolenie to odbywać się będzie w t. zw. „ośrodkach wychowania“. Do dyspozycji partii miasto Feldkirch w Przedarulanii oddało zamek w Schattenburg, pochodzący z wieków średnich. Kursy mają się rozpocząć jeszcze w tym roku, a otwarcia ma dokonać szef okręgu Toni Plankensteiner.

—oOo—

## Lwów

**NOWY PROREKTOR U. J. K.** Prorektorem Uniwersytetu J. K. we Lwowie, wybrany został ks. dr Piotr Stach, profesor nauk biblijnych Nowego Zakonu.

**WYROK W SPRAWIE HR. DROHOJOWSKIEGO I TOW.** We czwartek w południe zapadł wyrok w sprawie działaczów Stronnictwa Ludowego. Sąd obniżył kary skazanym przez Sąd Okręgowy w Przemyślu, a mianowicie: hr. Drohojowskiemu z 3 i pół roku więzienia na 8 miesięcy aresztu, Kasprzakowi z 3 lat na 18 miesięcy więzienia, Maziarkowi z 1 roku na 6 miesięcy aresztu. Właźle z 10 miesięcy więzienia na 6 miesięcy aresztu, Orzechowi z 15 miesięcy więzienia na 6 miesięcy aresztu, Rusinkowi i Solskiemu z 8 miesięcy na 3 miesiące, Słupkowi z 2 lat na 8 miesięcy więzienia, natomiast Mitkowskiego skazanego poprzednio na 15 miesięcy więzienia i Świtalowskiego, skazanego na rok więzienia Sąd Apelacyjny uwolnił od winy i kary.

**STUDENCI POLITECHNIKI LWOWSKIEJ UNIEWINNIENI OD ZARZUTU ODBICIA ARESZTOWANYCH.** W ub. czwartek odbyła się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa przeciw dwom studentom Politechniki lwowskiej, Jackowi Łopuszańskiemu i Andrzejowi Bieńkowskiemu. Studenci zostali zasądzeni na 8 mies. więzienia przez Sąd Okręgowy za udział w zbiegowisku pod Politechniką i za odbijanie aresztowanych przez policję studentów. — Sąd Apelacyjny nie dając wiary zeznaniom wywiadowców uwolnił oskarżonych od winy i kary.

**ARESZTOWANIE OSZUSTA, KTÓRY PODAWAŁ SIĘ ZA BISKUPA.** W ub. czwartek aresztowano Michała Repetę, który podszywając się pod osoby księży grecko-katolickich wyłudzał od rozmaitych „ukraińskich“ firm towary na znaczne sumy. Repeta podszywając się pod nazwisko ks. biskupa Buczki pobrał ze sklepu „Płasta“ przy ul. Gródeckiej garderobę wartości około 150 zł. Sprawa wykryła się, gdy ks. biskupowi Buczkowi przedłożono rachunek. Repeta zamówił sobie ubranie u krawca Chomyna, podając się za ks. Kładowego. Gdy jednak we czwartek zgłosił się u krawca, zastał tam dwóch wywiadowców, którzy go aresztowali.

**RZEŹBIARZ RABUSIEM.** Piotr Semeniuk, rzeźbiarz, dokonał na ul. Rewakowicza napadu rabunkowego na Wandę Wróblewską, wyrywając jej torebkę z pieniędzmi. Semeniuk został aresztowany.

**ZAGROŻONY LICYTACJĄ KUPIEC POWIESIŁ SIĘ.** Znany kupiec lwowski Alfons Łopuszański powiesił się we czwartek rano w swym sklepie, przy ul. Akademickiej 26. Przyczyną samobójstwa była obawa przed grożącą licytacją.

**HOŁD KATOLICZEK LWOWSKICH KS. ARCYBISKUPOWI TEODOROWICZOWI.** Sodalicja Pań Polskich we Lwowie i Kongregacja Kochawińska z siedzibą we Lwowie, uchwaliły w sprawie incydentu radiowego protest przeciw „uzurpowaniu sobie przez P. Radio prawa do wydawania sądów o sprawowaniu przez Księcia Kościoła Jego pasterskiego urzędu“. Zarazem obie organizacje wyrażają hołd ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi.

## ECHA

### P. woj. Grażyński nie zachwyca się O. Z. N.-em

Ciekawe wiadomości podaje prasa na temat śląskiego O. Z. N. Powszechnie wiadomo, że O. Z. N. kierowany przez p. Koca nie wzbudzał entuzjazmu w p. woj. Grażyńskim, który uchodzi za „wodza“ Naprawy. Jednak i teraz, kiedy do rady naczelnej O. Z. N. weszło wielu „naprawiaczy“, p. woj. Grażyński niezbyt jest rad z tej organizacji. Widocznie chce, by „Naprawa“ opanowała O. Z. N. bez reszty. M. in. „Słowo Narodowe“ donosi, że

**„woj. Grażyński sprzeciwił się wprowadzeniu na teren Śląska organizacji ozonowej p. n. „Służba Młodych“, pozostającej, jak wiadomo, pod kierownictwem mjr. Galinata“.**

—oOo—

*Cały świat arabski popiera Arabów palestyńskich*

# Anglia zaniecha podziału Palestyny?

Do niedawna trzy sprawy z zakresu imperialnej polityki Wielkiej Brytanii były przedmiotem troski rządu londyńskiego: sprawa Indii, problem Irlandii oraz zagadnienie Palestyny. Obecnie w Indiach spokój, choć — być może — jest to spokój pozorny. Z Irlandią doszło do porozumienia. Natomiast w Palestynie wrzenie nie ustaje, mimo bardzo drastycznych środków stosowanych dla pacyfikacji kraju. Świadczą o tym doniesienia o ciągłych zamachach, o sądach doraźnych, strajkach itd. Ulubiona metoda polityki angielskiej — czekanie zawodzi. Trzeba usunąć przyczyny zaburzeń.

**PODZIAŁ KRAJU NA DWIE CZĘŚCI, ŻYDOWSKĄ I ARABSKĄ, ZAPROPONOWANY PRZEZ KRÓLEWSKĄ KOMISJĘ, SPOTKAŁ SIĘ ZE SPRZECIWAMI OBU STRON.**

Jeszcze przed paru miesiącami zdawało się, że Anglia mimo wszystko bezwzględnie będzie obstawać przy tym projekcie, o czym świadczyły m. in. zapowiedzi rządu angielskiego w Genewie na posiedzeniu Rady Ligi we wrześniu ubiegłego roku.

Minister Eden oświadczył wówczas, że rząd angielski wyśle do Palestyny drugą komisję, która przeprowadzi rokowania z żydami i Arabami i przedstawi rządowi Zjednoczonego Królestwa szczegółowy plan podziału Palestyny. Rada Ligi, do której rząd angielski zwrócił się o zaakceptowanie go, wyraziła zgodę na zapowiedziane badania i konieczne kroki. Również rezolucja Zgromadzenia Narodów z 30 września ub. roku wspomina o wysłaniu nowej komisji do Palestyny.

Rząd angielski jednak zwlekał z wysłaniem komisji. Nie można się temu dziwić, gdyż ciągle niepokoje w Palestynie nie stwarzały odpowiednich warunków dla pracy komisji. Dopiero w styczniu b. r. ogłoszono w Londynie Białą Księgę w sprawie Palestyny, która — jak to zauważyła prasa, żydowska — zawierała mgliste i dwuznaczne sformułowanie stanowiska wobec projektu podziału Palestyny. Biała Księga określała zadania komisji m. in. w ten sposób, że ma ona opracować zalecenia co do granic obszarów arabskiego i żydowskiego, które to granice

**„dadzą uzasadnioną nadzieję, że ich wykreślenie, pozwoli na stworzenie z należytą pewnością zdolnych do samodzielności państw: arabskiego i żydowskiego".**

Wskazanie Białej Księgi na „uzasadnioną nadzieję" oraz „należytą pewność" utworzenia państw zdolnych do samodzielności

### zawiera niewątpliwie furtkę dla rządu, przez którą będzie się mógł wycofać.

Od ogłoszenia Białej Księgi upłynęło znowu kilka tygodni i wreszcie pod koniec lutego minister kolonii Ormsby Gore ogłosił skład nowej komisji palestyńskiej, którą nazwano Palestyńską Komisją dla Spraw Podziału. Na jej czele stanął John Woodheed. Komisja wyruszyła w dniu 21 kwietnia z Londynu i przybyła 27 tegoż miesiąca do Palestyny.

Przybyła ona do Jerozolimy właśnie w czasie, gdy niepokoje w Palestynie przybrały takie rozmiary, iż wojska angielskie z trudem je mogły opanować. Arabskie oddziały partyzanckie obrały nową taktykę, która rozprasza siły wojsk powołanych do zaprowadzenia porządku i bezpieczeństwa w Palestynie.

Gdy członkowie komisji stanęli na Ziemi Świętej, Arabowie zaostrzyli terror i protesty. W Jerozolimie powitano komisję ulotkami nawołującymi ludność do sabotowania prac komisji. W całym kraju Arabowie pozamykali swe zakłady i podjęli manifestacje na rzecz więźniów arabskich trzymanych w obozie odosobnienia w Akho. Komisja mimo tak niemiłego przyjęcia przystąpiła od razu do pracy. W czasie jej podróży musi towarzyszyć członkom komisji silna ochrona wojskowa.

Ostatecznie jednak Anglicy mogli się spodziewać w Palestynie takiego przyjęcia.

Bardzo przykro natomiast zaskoczyła ich reakcja krajów arabskich sąsiadujących z Palestyną. W krajach tych zsolidaryzowano się z Arabami palestyńskimi i dano temu wyraz w publicznych manifestacjach protestacyjnych. W Damaszku protestowali studenci. W Bagdadzie, stolicy Iraku, w manifestacjach ulicznych wzięły udział bardzo liczne rzesze Arabów. Najpoważniejszą postać przybrały protesty w Kairze, gdzie po raz pierwszy do protestów przeciwko podziałowi Palestyny przyłączyła się wyższa szkoła teologii muzułmańskiej. Studenci udali się pod prezydium rady ministrów i

**WYSŁALI DO PREMIERA DELEGACJĘ Z ŻĄDANIEM PODJĘCIA CZYNNEJ POLITYKI W OBRONIE ARABÓW PALESTYŃSKICH.**

Podobno premier dał delegacji dość daleko idące przyrzeczenia. W parę dni po manifestacjach odbyły się w muzułmańskich świątyniach nabożeństwa za

**„braci uciśnionych w Palestynie i o wyzwolenie świata arabskiego od żydów".**

Na drugi dzień po tych modłach odbyły się manifestacje uliczne ku czci Arabów, którzy polegli w walkach o wolność Palestyny. Do protestów dołączyła się prasa, której ton był niezwykle ostry.

Trzeba zauważyć, że wielki wpływ na wzrost podniecenia w świecie arabskim z okazji przybycia do Palestyny wspomnianej Komisji wywarły głosy części prasy angielskiej, zapowiadające, że

**Komisja zamierza rzekomo zaprojektować rozszerzenie obszaru, który miano by przydzielić żydom.**

Mianowicie do żydowskiej części Palestyny miałaby być włączona część Transjordanii. Pogłoski te dolały oliwy do ognia w świecie arabskim i ułatwiły agitacje przeciwnikom podziału.

W tych warunkach Palestyńska Komisja Podziału jakkolwiek złożona zresztą z pierwszorzędnych fachowców, doskonale orientujących się w sprawach kolonialnych, będzie miała niezwykle trudne zadanie do wykonania. Żydzi w Palestynie odnieśli się do poczynań komisji pozytywnie. W przyszłym tygodniu radzić będzie w Jerozolimie komitet syjonistyczny, mając rozpatrzyć wytyczne dla reprezentacji żydowskich, które staną przed komisją.

**Dowodzi to, że żydzi, którzy w roku ubiegłym przyjęli zapowiedź podziału Palestyny bardzo nieprzychylnie, zrozumieli, że, jeżeli nie zgodzą się na podział Palestyny, to stracą wszystko.**

### Zdaje się jednak, że szanse utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie maleją

Żydowska Agencja Telegraficzna zanotowała ostatnio głos londyńskiego pisma „Star", które omawiając ustąpienie ministra Ormsby Gorego ze stanowiska ministra kolonii zaznacza, iż plan podziału Palestyny należy uważać za nierealny, bowiem Ormsby Gore był jedynym człowiekiem gabinetu, który bronił tego planu. **Jeżeli zatem rząd angielski porzuci ostatecznie plan podziału Palestyny, do czego, jak zaznaczyliśmy, zostawił sobie zresztą furtkę, to co się stanie z Palestyną? Anglia nie odda jej przecież całej żydom, lecz raczej Arabom. Cóż zatem żydom pozostanie do wyboru? Chyba Madagaskar...**

**P. O.**

# Przegląd prasy

### Dlaczego Z. M. P. p. Rutkowskiego osłabł?

Lwowski organ O. Z. N., „Dziennik Polski" donosi z Warszawy:

„Grupa p. Rutkowskiego, która wystąpiła z OZN, wykazuje obecnie prawie zupełny brak działalności. Mimo wielu zapowiedzi, okazuje się obecnie, że **organizacja p. Rutkowskiego, nie okazała się zdolna przynajmniej narazie, do skutecznej akcji organizacyjnej.** Brak aktywizmu tłumaczony jest przez współpracowników p. Rutkowskiego rzekomymi trudnościami, stawianymi organizacji przez czynniki administracyjne".

„Dziennik Polski" dziwi się, że grupa p. Rutkowskiego „wykazuje prawie zupełny brak działalności". Nie ma się co dziwić. Nie tak to łatwo prowadzić organizację bez subwencyj. I w do-'ku bez poparcia władz administracyjnych.

### gion Młodych wraca na łono O. Z. N.

Sensacją dnia jest memoriał białostockiego O. Z. N. do gen. Skwarczyńskiego z powodu, że w wyborach do rady Izby Rolniczej w Białymstoku przepadł O. Z. N., a zwyciężyła „Naprawa"(!) Autorowie memoriału oskarżają wojewodę o tę „klęskę O. Z. N.". Dowodzi to, że w Białymstoku O. Z. N. nie poddał się jeszcze „Naprawie", co gdzie indziej już nastąpiło... O wzroście wpływów lewicy na O. Z. N. świadczy jeszcze jedna wiadomość. Mianowicie „komendant" Legionu Młodych, p. Bociański, na konferencji prasowej omawiając zjazd Legionu Młodych, który się odbędzie w dniu 15 b. m. w Krakowie, oświadczył, że — jak pisze „Wieczór Warszawski" —

„w kongresie weźmie udział kierownik Służby Młodych Ozonu mjr. Galinat, oraz delegaci Związku Młodzieży Demokratycznej i naprawiackiego „Siewu". P. Bociański oznajmił też, że między Legionem Młodych, a „Siewem" i Związkiem Młodzieży Demokratycznej prowadzone są pewne rozmowy. Nie ujawniono, do czego te rozmowy zmierzają.

Kongres krakowski — kończy „Wieczór Warszawski" — zakończy się prawdopodobnie ponownym akcesem „Legionu Młodych" do „Ozonu", z którego „Legion" wystąpił po utworzeniu Związku „Młodej Polski" i powierzeniu kierownictwa w nim p. Rutkowskiemu".

### „Szczerość" Niemiec wobec Polski

„Kurier Poranny" zamieszcza korespondencję niejakiego p. Wulfusa z Berlina, której sens jest taki, że **Niemcy hitlerowskie „szczerze" pragną wszelkiego dobra dla Polski...** P. Wulfus wskazuje na „takie fakty", jak:

„Zezwolenie rządu niemieckiego na wielki zjazd mniejszości polskiej, jak wydanie władzom naszym uczestników zamachu na min. Pierackiego (mimo, że było to niezgodne z prawem narodów i psuło im kontakty z Ukraińcami). Niemcy potrzebują Polski, zarówno na wypadek uaktywnienia swej polityki rosyjskiej, jak i na codzień. Niemcy hitlerowskie czują się bowiem osamotnione. „Koszmar koalicji" się powtarza. Przeciw Trzeciej Rzeszy występuje dziś przecież solidarnie i czerwona Rosja i demokratyczne mocarstwa zachodu. Przeciw nim stoją „fronty ludowe" wszystkich krajów i wpływy międzynarodowe żydów. W tej sytuacji zupełnie szczerze pragną porozumienia z nami".

Niechże sobie redakcja „Kuriera Porannego" czyta „na codzień" też sanacyjną „Polskę Zachodnią", i biuletyny „Polskiego Związku Zachodniego", a dowie się, że ta „szczerość" Niemiec hitlerowskich inaczej wygląda w praktyce, a inaczej w słowach.

### Niedola polskości w Niemczech

W tej samej sprawie zabiera głos „Kurier Warszawski".. Zwraca uwagę na los 1½ miliona Polaków, którzy żyją na pograniczu, więc na ziemi własnej. Władze III. Rzeszy i partia narodowo-socjalistyczna — pisze „Kurier Warsz.", —

„doszły aż do zaprzeczenia polskości tej ludności, zarówno w urzędowych zaleceniach ministra spraw wewnętrznych Rzeszy p. Fricka, by uważać ją za niemiecką, choć mówi po polsku, jako też w obliczeniach, sprowadzających liczbę jej z 1½ miliona do 100 tysięcy lub 50 tysięcy dusz".

**Ale była przecież w dn. 5. XI. 1937 r. wymiana oświadczeń polsko-niemieckich o wzajemnym poszanowaniu praw mniejszości:**

„Deklaracja Rządu Rzeszy z dn. 5. XI. 1937 — pisze naukowy organ „Sprawy Narodowościowe" — nie wprowadziła do życia ludności polskiej w Niemczech zmian zasadniczych. Przede wszystkim więc nie wyjęła ona Polaków spod postanowień ustawodawstwa totalnego, któremu w dalszym ciągu i wbrew oświadczeniom najwyższych czynników państwowych w Rzeszy, ludność polska podlega wraz z ludnością niemiecką. Nie ustała też agresywność szowinistycznych czynników społecznych w rodzaju „Bund Deutscher Osten", który, zwlaszcza na terenie Śląska Opolskiego, prowadzi stałą walkę z polskością, inicjując i przeprowadzając takie akcje, jak zmiana nazwisk polskich na niemieckie, czy akcja przeciwko polskim nabożeństwom w kościele..."

„W szkolnictwie — dodaje „Kurier Warszawski" — poza październikowym zezwoleniem na otwarcie prywatnego gimnazjum polskiego w Kwidzynie, nadal stan rzeczy jest taki, iż w szkołach polskich uczy się w Niemczech niespełna 2 tys. dzieci, a języka polskiego w szkołach niemieckich uczy się dodatkowo zaledwie 3 tys. dzieci, czyli razem garstka 3 proc. ogółu dzieci polskich, gdy Niemcy w Polsce korzystają w pełni z nauczania niemieckiego.

Cóż warte są, wobec tego wynaradawiania, pozory bez treści, jak zezwolenie na marcowy zjazd polski w Berlinie, podobnie jak na uroczystości śpiewackie?"

**Czyim właściwie interesom służy „Kurier Poranny" wmawiający w nas, że III. Rzesza „szczerze" chce Polsce wszelkiego dobra?**

## *Od Administracji*

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***

Nr 1 UZDROWISKA I LETNISKA Rok 1

Wychodzi co sobotę. Następny dodatek ukaże się dn. 21 maja

# Krynica — perła wód polskich

Krynica należąca dzisiaj do najbardziej znanych i odwiedzanych uzdrowisk polskich posiada swą dosyć dawną historię. Ks. Gabriel Rzączyński, któremu zawdzięczamy większość pierwszych wiadomości przyrodniczych o Polsce, zawartych w dziejach „Historia naturalis curiosa Regni Poloniae" i „Auctuarium" (1742) wspomina o źródłach krynickich, podkreślając ich lecznicze znaczenie i skuteczność. Musiały też one być odwiedzane conajmniej już z początkiem wieku XVIII a prawdopodobnie i wcześniej.

Pierwszy naukowy opis Krynicy i podanie analiz chemicznych ze Zdroju Krynickiego zawdzięczamy profesorowi uniwersytetu lwowskiego Baltazarowi Hacquetowi, który w swej głośnej podróży po Karpatach w latach 1788—1795 nie ominął i Krynicy. W okolicach Sącza od strony południowej napotkał on na kilka kwaśnych źródeł mineralnych, z których najsilniejsze były właśnie z Krynicy. Za jego czasów znane były tylko dwa źródła krynickie ujęte w prymitywne drewniane cembrzyny. Hacquet opisuje w wydanych później sprawozdaniach ze swych podróży, że chcąc zatrzymać się na kilka dni w Krynicy dla zbadania tamtejszych źródeł musiał przede wszystkim zbudować szałas z gałęzi, ponieważ w sąsiedztwie nie było żadnego domu jeszcze ani schronienia.

Po zbadaniu zawartości bezwodnika kwasu węglowego i innych składników mineralnych Hacquet uznał, że szczawa krynicka jest dobrą wodą leczniczą.

Pierwsze łazienki, które powstały z początkiem ub. wieku były bardzo prymitywne i szczupłe, składały się one tylko z 6 kabin kąpielowych i 4 pokoików mieszkalnych. Powodowało to narzekania kuracjuszy, powoli też rozbudowywano je, starając się o lepsze warunki dla pobytu i kuracji przyjezdnych, których z każdym rokiem zjawiali się z coraz to dalszych stron.

Najbliższe sąsiedztwo źródeł zaczęło powoli zabudowywać się; obok prymitywnych domków zjawiało się coraz więcej willi i pensjonatów, na sezon letni zaczęli zjeżdżać się i lekarze, których ilość wzrastała wobec zwiększającej się ilości zjeżdżających się kuracjuszów. Wielki jednak rozwój Krynicy i budowa rozmaitych inwestycyj datuje się dopiero od lat kilkunastu.

Sławę swą i powodzenie zawdzięcza Krynica owym wodom mineralnym, w niemałej jednak mierze także korzystnemu położeniu i pięknej okolicy.

Położona na wysokości 560—620 metrów w malowniczych dolinach Kryniczanki i Palenicy, dopływów Popradu, o długości około 6 kilometrów, zabezpieczona jest od wiatrów wysokimi wzgórzami, przekraczającymi miejscami i 1000 metrów ponad poziom morza.

Dzięki osłonięciu od północy, zachodu i wschodu Krynica posiada łagodny klimat podtatrzański o umiarkowanej wilgotności. Okoliczne wzgórza Beskidu krynickiego stanowiącego część Beskidu sądeckiego stanowią popularny teren wycieczek kuracjuszy.

Krynica posiada 18 źródeł mineralnych. Pięć z tych źródeł a mianowicie: Zdrój Główny, Słotwinka, Zdrój Jana, Józefa i Karola wypływa samorzutnie, inne zostały dowiercone z różnych głębokości, najgłębsze aż z poziomu 954 metrów. Woda ze Zdroju Głównego, Jana i Józefa używana jest do picia i kąpieli, zdrój Karola i Zubera tylko do picia. Inne źródła stosowane są do kąpieli.

Większość źródeł krynickich należy do szczaw wapniowo - magnezowo - sodowo - żelazistych. Największą ilość żelaza posiada najdawniej znany Zdrój Główny, będący szczawą żelazistą z dużą ilością wolnego bezwodnika kwasu węglowego. Również znaczną ilość żelaza posiada Zdrój Józefa. Lekką szczawą stołową i dietetyczną jest Zdrój Jana. Wyjątkowo wysoką zawartość składników mineralnych posiada Zuber (ponad 24 gramy na 1 litr, z czego na węglan sodowy przypada prawie 19 gramów, reszta na dwuwęglan magnezu, wapnia, żelaza i litu). Pod względem ilości węglanu sodowego stoi na pierwszym miejscu mineralnych wód świata, a sławne wody w Vichy przewyższa trzykrotnie tą zawartością, stąd nieraz używana nazwa na określenie Zubera „Polskie Vichy". Również i zawartość litu jest wyjątkowo wysoka (0,174 g na 1 litr). Jest to źródło o jednej z najwyższych zawartości tego pierwiastka, posiadającego duże znaczenie lecznicze.

Zdrój Zubera został dowiercony w głębokości 810 metrów w r. 1914 na podstawie wskazań lwowskiego geologa Rudolfa Zubera. Przez odkrycie tej wody mineralnej, o składzie nieznanym poprzednio w Krynicy, wskazania lecznicze wód krynickich zostały rozszerzone na wiele chorób przemiany materii, jak artretyzm, cukrzyca oraz wiele chorób żołądka, jelit, wątroby.

Wskazania lecznicze Krynicy obejmują: choroby krwi (niedokrwistość, blednica), choroby serca i naczyń, (wyrównane wady serca lub z lekką niedomogą, nerwica serca), choroby przemiany materii i gruczołów dokrewnych (artretyzm, cukrzyca, krzywica, choroba Basedowa), choroby przewodu pokarmowego i dróg moczowych, choroby nerwowe, wreszcie cierpienia reumatyczne.

Przed paru laty dowiercono się w myśl wskazówek znanego geologa, Prof. Uniw. Jagiell., Jana Nowaka, nowego otworu Zubera, który wyrzuca w wielkich ilościach bezwodnik kwasu węglowego pod ciśnieniem kilkudziesięciu atmosfer. Na wzór suchych kąpieli gazowych stosowanych w Vichy, Karlsbadzie i Marienbadzie otwarto łazienki kąpieli mineralnych suchych z „Gazu Krynickiego". Mają one zastosowanie lecznicze przy miażdżycy naczyń krwionośnych, nadciśnieniu krwi, astmie i t. d. Nadmiar gazu eksploatuje się w butlach do kąpieli kwasowęglowych w Busku, Ciechocinku i Druskiennikach.

Niewskazane dla pobytu w Krynicy są: gruźlica, nowotwory, wady serca, ostre stany zapalne, choroby umysłowe i ciężkie nerwice.

—oOo—

# Od redakcji

**Z dniem dzisiejszym otwieramy nowy dział w naszym piśmie p. t.: „Uzdrowiska i letniska". Będzie on poświęcony popularyzacji wiadomości o miejscowościach leczniczych i letniskowych. W objętości jednej strony będzie się pojawiał co soboty w miesiącach letnich. Redakcję tego nowego działu objęło grono fachowców balneologów, lekarzy i chemików m. Krakowa. To gwarantuje solidność informacyj nowego działu.**

**Sądzimy, że nowy nasz dział, dowodzący stałej troski kierownictwa pisma o najlepsze możliwie zaspokajanie potrzeb czytelników, spotka się z sympatią szerokich kół naszych przyjaciół, którzy w okresie miesięcy letnich zamierzają bądź odbyć kurację, bądź też spędzić okres urlopu wypoczynkowego w miejscowości odpowiedniej.**

## *Przegląd uzdrowisk*

**BATOWICE**, woj. krakowskie, w odl. 9 km od Krakowa, na wys. 280 m nad poziomem morza. Klimat zbliżony do podgórskiego, o dobrym usłonecznieniu. Leczenie malarii, psychoterapia, leczenie odwykowe przeciw narkomanii. Sanatorium posiada różnorodne urządzenia z dziedziny fizykoterapii.

**BIAŁY DUNAJEC**, woj. krakowskie, pow. nowotarski, w odl. 12 km od Zakopanego, przy drodze Kraków—Zakopane, w dolinie Dunajca na wys. ponad 700 m n. p. m. Klimat podtatrzański, łagodniejszy niż w Zakopanem. Wskazania lecznicze: stany wyczerpania ogólnego, osłabienie nerwowe, niedokrewność, gruźlica płuc (stany chroniczne), krzywica.

**BRZUCHOWICE**, woj. lwowskie, w odl. 9 km od Lwowa, na wys. 307 m. Klimat podgórski o małej ilości opadów atmosferycznych. Nadaje się dla ludzi potrzebujących wypoczynku i dla ozdrowieńców oraz dla dzieci z krzywicą.

**BUKOWINA**, woj. krakowskie, pow. nowotarski, w odl. 12 km od Zakopanego, nad rzeką Białką na wys. 900 m. Klimat tatrzański o silnym usłonecznieniu i osłonięciu od północy. Wskazania: choroby płucne i inne choroby dróg oddechowych (jak Zakopane).

**BURKUT**, woj. stanisławowskie, pow. kosowski, w odl. 16 km od Żabiego. Znajduje się na wys. 1012 m, a więc jest najwyższym polskim zdrojowiskiem. Klimat tatrzański o silnym usłonecznieniu. Leży wśród olbrzymich lasów świerkowych. Burkut posiada silne źródło szczawy o doskonałym smaku. Dawniej znajdował się w Burkucie prywatny zakład kąpielowy i kilka willi, które w czasie działań wojennych zostały doszczętnie zniszczone. Zachował się jeden dom drewniany, zajmowany obecnie przez Tow. Tatrzańskie i utrzymywany jako schronisko dla turystów.

# Idealne miejsce wypoczynkowe

Stosunkowo mało znane dotąd jest uzdrowisko Brzozów—Zdrój pod Sanokiem, posiadające solanki jodowe. Lesista, zdrowa i zaciszna podgórska okolica doskonale nadaje się jako miejsce wypoczynkowe po przemęczeniu i przebytych chorobach Zakład kąpielowy położony jest w lesie, tuż obok Zakładu znajduje się Pensjonat prowadzony przez Siostry Służebniczki N. M. P. ze Starej Wsi. Dojazd koleją ze Sanoka lub Rymanowa, skąd autobusami do Brzozowa—miasta, dokąd zakład w Brzozowie—Zdroju wysyła konie na zamówienie. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Zgromadzenie Sióstr Służebniczek N. M. P. w Starej Wsi poczta Brzozów.

# Uzdrowiska i letniska w Polsce

**Wśród bogactw naturalnych Polski niemałe znaczenie posiadają lecznicze bogactwa zdrojów i miejscowości klimatycznych. Nie wszystkie są one wykorzystywane w dostateczny sposób, wiele jeszcze mamy do odrobienia w tej dziedzinie pozostałości z czasów zaborczych, kiedy nie tylko nie starano się o rozwój zdrojowisk na naszych ziemiach, lecz często świadomie stawiano różnorodne przeszkody, by nie stwarzać konkurencji „badom" na ziemiach zaborcy. W porównaniu też ze zdrojowiskami zagranicznymi, wiele z naszych wykazuje jeszcze duży prymitywizm, niektóre jednak rozwijają się w szybkim tempie, o czym świadczy zwiększająca się z roku na rok frekwencja kuracjuszy.**

Zarejestrowana ilość miejscowości uzdrowiskowo-letniskowych wynosi obecnie 1051; nie jest to jednak liczba ostateczna i niewątpliwie przy dalszych szczegółowych obliczeniach zostanie ona jeszcze podwyższona. W tej liczbie państwowych zdrojowisk jest sześć: Busko, Burkut, Ciechocinek, Druskienniki, Krynica i Szkło. Poza Burkutem, który właściwie jest obecnie nieczynny, pozostałe z Ciechocinkiem i Krynicą na czele stanowią jedne z najpoważniejszych polskich uzdrowisk z dużą frekwencją kuracjuszy. Zdrojowisk o charakterze użyteczności publicznej jest 13, a mianowicie: Inowrocław, Iwonicz, Krzeszowice, Lubień Wl., Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Szczawnica, Truskawiec i Żegiestów. Zdrojowisk z prawem poboru taksy jest sześć: Goczałkowice, Jastrzębie, Krościenko, Muszyna, Piwniczna i Wysowa. Ponadto 25 prywatnych zdrojowisk wydaje kąpiele lecznicze. Łączna zatem liczba zdrojowisk posiadających urządzenia lecznicze wynosi 50.

Uzdrowisk, stacyj klimatycznych o charakterze użyteczności publicznej jest sześć: Jaremcze, Ojców, Otwock, Worochta, Zakopane i Zaleszczyki, urządzonych stacyj klimatycznych, którym przyznano prawo pobierania taksy jest 39.

Prócz wymienionych 95 uzdrowisk i stacyj klimatycznych jest niewiele mniej od tysiąca (956) miejscowości odwiedzanych zwłaszcza w porze letniej przez letników. Pewna część z tych miejscowości — to poważniejsze letniska, posiadające odpowiednie urządzenia, w większości jednak są to wsie, miasteczka lub dwory, które w lecie dostarczają pewnej ilości pomieszczeń dla letników.

Największa ilość miejscowości wypoczynkowych (285) przypada na województwo krakowskie, po którym idą woj. pomorskie (107), warszawskie (105), stanisławowskie (99) i lwowskie (81). Średnio na letnisko lub kurację wyjeżdża około pół miliona osób, z czego zdrojowiska odwiedza około 175.000, co stanowi około 2% całej ludności naszego kraju. Jeżeli porównamy te liczby ze statystyką niemiecką, francuską lub włoską musimy stwierdzić, że frekwencja uzdrowisk w tych krajach jest kilkakrotnie wyższa.

Według zestawień dr Stan. Leszczyckiego, ruch uzdrowiskowo-letniskowy kieruje się głównie do województw: krakowskiego (34%), warszawskiego (18,3%), stanisławowskiego (8,2%), lwowskiego (7,8%), łódzkiego (5,8%) i pomorskiego (5,4%). Gdy pominąć zdrojowiska i stacje klimatyczne, odsetki ruchu letniskowego wyglądać będą inaczej: na pierwszy plan wysuwa się woj. warszawskie z 25,9%, następnie krakowskie (19,7%), łódzkie (13,8%) i stanisławowskie (8,0%).

Obroty związane z ruchem letniskowym szacuje się na 120 do 150 milionów, odgrywają zatem poważną pozycję w naszych stosunkach gospodarczych. Niewątpliwie podniosą się one z rozwojem naszych zdrojowisk i letnisk.

—oOo—

# Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych Spółka Akcyjna, Katowice

## Bilans na dzień 31 grudnia 1937 r.

**Aktywa**

| | zł | zł | zł |
|---|---|---|---|
| **I. Majątek stały:** | | | |
| Grunty | | 17.124.104,19 | |
| Budynki | | 68.917.266,49 | |
| Urządzenia techniczne | | 154.826.500,56 | |
| Inwentarz zakładowy i biurowy: | | | |
| a) żywy | 231.916,72 | | |
| b) martwy | 48.656.625,01 | 48.888.541,73 | |
| Inwestycje w budowie | | 3.103.382,27 | |
| Nadania górnicze i prawa nabyte | | 7.998.474,68 | 300.858.269,92 |
| **II. Majątek płynny:** | | | |
| Gotówka w kasach i bankach | | 1.848.388,14 | |
| Weksle i skrypty dłużne | | 350.827,09 | |
| Papiery procentowe | | 29.373,74 | |
| Akcje i udziały w inn. przedsięb. | | 6.254.633,41 | |
| Zapasy: | | | |
| a) surowce | 15.494.141,— | | |
| b) materiały pomocnicze i pędne | 15.599.727,14 | | |
| c) półwytwory | 12.340.643,49 | | |
| d) wytwory | 14.468.674,59 | 57.903,186.22 | |
| Dłużnicy: | | | |
| a) odbiorcy | 28.570.879,85 | | |
| b) dostawcy | 3.535.762,09 | | |
| c) różni | 8.160.970,— | | |
| d) wątpliwe należności | 964.283,29 | 41.231.895,23 | |
| Kaucje | | 210.814,79 | |
| Zjednoczenie Górn.-Hutnicze Sp. z o. o. | | 50.341.412,02 | 158.170.530,64 |
| **III. Sumy przechodnie:** | | | |
| a) wydatki roku przyszłego | | 523.544,27 | |
| b) doch. r. 1937 do otrzym. w r. 1938 | | 50.248,— | 573.792,27 |
| Suma bilansu | | | 459.602.592,83 |
| Pozycje pozabilansowe | | | 13.567.776,90 |

**Pasywa**

| | zł | zł | zł |
|---|---|---|---|
| **I. Kapitały własne:** | | | |
| Kapitał akcyjny | | 149.350.000,— | |
| Rezerwy: | | | |
| a) na należności wątpliwe | 1.147.767,27 | | |
| b) na szkody górnicze | 1.824.034,07 | | |
| c) na zobowiązania emerytalne | 11.653.120,81 | | |
| d) na obniżki cen zap. | 1.000.000,— | | |
| e) na koszty w zw. z ukł., fuz. i wyd. oblig. | 1.315.735,15 | | |
| f) na różne kurs. z 1924 r. | 368.076,34 | 17.308.733,64 | 166.658.733,64 |
| **II. Kapitał amortyzacyjny:** | | | |
| a) z lat poprzednich | | 130.226.966,29 | |
| b) za okres sprawozdawczy | | 17.200.000,— | 147.426.966,29 |
| **III. Kapitał obligacyjny:** | | | |
| a) dawna emisja | | 1.801.858,39 | |
| b) nowa emisja | | 78.900.000,— | 80.701.858,39 |
| **IV. Zobowiązania:** | | | |
| Długoterminowe: | | | |
| a) hipoteczne | 24.594,23 | | |
| b) inne | 16.756.520,21 | 16.781.114,44 | |
| Krótkoterminowe: | | | |
| a) akcepty | 4.361.198,22 | | |
| b) banki | 16.154.108,48 | | |
| c) podatki | 2.421.867,39 | | |
| d) świadczenia socjalne | 1,936.034,65 | | |
| e) dostawcy | 9.050.355,87 | | |
| f) odbiorcy | 840.389,70 | | |
| g) inne zobow. krótkoterminowe | 4.662.484.08 | 39.426.438,39 | |
| Fundusze obce | | 483.714,74 | |
| Kaucje | | 23.767,16 | 56.715.034,73 |
| **V. Spec. R-K. przejśc. różn. kurs.** | | | 94.212.29 |
| **VI. Sumy przechodnie:** | | | |
| a) wpływy roku przyszłego | | 53.482,35 | |
| b) wydatki r. 1937 płacone w r. 1938 | | 3.296.754,39 | 3.350.236,74 |
| **Zysk** | | | 4.655.550,75 |
| Suma bilansu | | | 459.602.592,83 |
| Pozycje pozabilansowe | | | 13.567.776,90 |

Główny Księgowy: *(—) F. Blaszczekowicz.* Generalny Dyrektor Finansowy i Administracyjny: *(—) E. Hupert.* Zarząd: *(—) Inż. B. Kowalski.*

**STRATY:**

| | zł |
|---|---|
| Koszty produkcji | 199.351.438.94 |
| Koszty administracji ogólnej | 6.097.916,25 |
| Koszty sprzedaży | 12.313.640,94 |
| Koszty finansowe | 6.282.859,67 |
| Korektury zapasów | 1.417.928,76 |
| Podatki i opłaty stemplowe | 5.239.768,82 |
| Różnice kursowe | 60.605,73 |
| Koszty nabycia kontyngentów | 366.791,49 |
| Amortyzacja | 17.200.000,— |
| Inne rozchody | 16.052.647,95 |
| Zysk | 4.655.550,75 |
| | 269.039.149,30 |

**ZYSKI**

| | zł |
|---|---|
| Sprzedaż | 262.365.608,19 |
| Różnice kursowe | 137.980,51 |
| Wpływy ze sprzedaży kontyngentów | 1.224.025,18 |
| Inne przychody | 5.311.535,42 |
| | 269.039.149,30 |

Główny Księgowy: *(—) Blaszczekowicz.* Generalny Dyrektor Finansowy i Administracyjny *(—) E. Hupert.* Zarząd: *(—) Inż. B. Kowalski.*

# *Wiadomości sportowe*

## Mecze krak. Ligi Okręgowej

(t) Ostatnia niespodziewana porażka Chełmka wyrównała stawkę drużyn mających najwięcej szans na mistrzostwo Ligi Krak. Niespodziewanie na czoło wysunęła się Makkabi, wobec jednak ciężkich meczów, jakie ją czekają na obcych boiskach trudno wierzyć w odegranie przez nią jakiejś decydującej roli. Mistrz okręgu zostanie wyłoniony z trzech drużyn: Z. S. Chełmka, Tarnovii i Fabloku, do których dołącza się z jednym tylko punktem straconym eksligowa Garbarnia. Są to najsilniejsze drużyny, ale obecnie w takiej formie, że nie można być pewnym, że z przeciwnikiem nawet słabym, walczącym o utrzymanie się, napewno zwyciężą. Wszystkie one przechodzą pewien kryzys, po poprzednich okresach dobrej formy. Zależnie od tego, która z tych drużyn wcześniej przezwycięży te wewnętrzne niedomagania, tej przypadnie mistrzostwo. W niedzielę wszystkie one walczą na obcych boiskach, bo w Krakowie. **Z. S. Chełmek** napotyka na **Grzegórzecki K. S.**, (boisko Grzegórzeckiego, godz. 11), który po ostatniej przegranej z Podgórzem przygotowuje się b. poważnie do tego meczu. Zapowiadane są nowe talenty w drużynie, mające wpłynąć dodatnio na jej formę. Na tym tle nie bardzo optymistycznie wyglądają nadzieje Chełmka na zwycięstwo, tym bardziej, że nastrój w jego obozie po ostatnich wynikach jest nienadzwyczajny. Tylko taki duch i pewność siebie, jakie panowały rok temu, gdy Chełmek zdecydowanie odnosił zwycięstwa w pochodzie do Ligi okręgowej, może przyczynić się do powtórzenia tego i obecnie. Natomiast wprowadzanie nieoczekiwanych zmian w drużynie przed meczem i pewien lęk nie przyniosą jej sukcesów. **Tarnovia gra ze Zwierzynieckim K. S.** (boisko Cracovii g. 14.30) grając po 2 tyg. przerwie. I tu natrafi Tarnovia na silnego przeciwnika, który gra szybko i ostro. Wykazana w meczu tym jej forma będzie dla nas wskaźnikiem na przyszłość. Najłatwiejsze zadanie wydaje się mieć **Fablok, który spotka się z Nadwiślanem** (boisko Makkabi g. 10). Nadwiślan przechodzi wyraźny spadek formy i gra ostatnimi czasy b. słabo, tak, że Fablok mimo ostatnio słabszej formy, nie powinien jednak stracić punktu. Na swoim boisku gra **Korona ze zwycięscą Chełmka Olszą.** Drużyna Olszy znajduje się z wyjątkowo dobrej formie, więc z pewnością zechce zrewanżować się Koronie za porażkę z poniesioną na swym boisku, tym bardziej że Korona silnie odmłodzona nie przedstawia się zbyt groźnie. **Krowodrza napotyka na drużynę Podgórza** (boisko Podgórza, g. 10.30), też dobrze ostatnio usposobioną, mającą na swym koncie ostatnio zwycięstwa nad Fablokiem jak i nad Grzegórzeckim. O ile wystąpi w meczu tym Koczwara w bramce, trudno będzie myśleć Krowodrzy o jakimś sukcesie. I wreszcie o puchar KZOPN grają rezerwy ligowe: **Wisła Ib — Wawel** (boisko Wisły g. 11.15); **Cracovia Ib — Garbarnia** (boisko Cracovii, g. 11.30). W rozgrywkach pauzuje Makkabi.

—o—

**POLSKA — WŁOCHY**, mecz tenisowy o puchar Davisa rozegrany zostanie w dniach 20—22 b. m. we Włoszech, w Mediolanie. W skład drużyny polskiej wejdą przypuszczalnie Hebda, Tłoczyński, Spychała.

**„DERBY" KRAKOWSKIE W SZCZYPIÓRNIAKU.** W niedzielę na boisku Cracovii o godz. 10 rozegrają spotkanie o mistrzostwo Okręgu Krak. Wisła — Cracovia w szczypiórniaku (piłka ręczna). Mecz ten wzbudził duże zainteresowanie ze względu na doskonałą formę obu drużyn, które mają największe szanse na zdobycie mistrzostwa okręgu, gdyż obie mają równą ilość punktów.

**ZAWODY BOKSERSKIE** między klubami: **Cracovia — Garbarnia — Makkabi — Wisła**, odbędą się w niedzielę dnia 15 maja w teatrze „Bagatela". Początek o godz. 11-tej. Bilety w cenie od 35 gr. — 1.50 zł do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek Główny. W dniu zawodów od godz. 9-tej przy kasie teatru „Bagatela". Dochód przeznaczony na cele Polskiego Białego Krzyża.

**NA MECZ PIŁKARSKI POLSKI Z IRLANDIĄ.** który się odbędzie w dn. 22 bm. w Warszawie kapitan związkowy PZPN p. Kałuża, ustali skład polski dopiero w poniedziałek wieczorem.

**Wyścig kolarski** o mistrzostwo woj. krakowskiego na dyst. 100 km, odbędzie się w niedzielę. Start (o godz. 7) i meta na rogatce bronowickiej.

# Wiosna w naszych uzdrowiskach

Mimo, że wiosna tego roku zaznacza się szczególnym zimnem, nasze uzdrowiska zaczęły w pełni swój sezon wiosenny — bo i słusznie! Np. Rabka — perła naszych uzdrowisk górskich, położona w Karpatach, na słonecznym płaskowzgórzu, zasłoniętym z trzech stron górami: Babią Górą (1725 m), Luboniem (1023 m) i łańcuchem Gorców — daje tyle wiosennych uroków, że dobrze ten postanowił, kto po zdrowie jedzie do Rabki właśnie w okresie wiosennym.

Rabka jest dostępna dla wszystkich — dla niezamożnych i dla bogatych. Uposażona w 11 źródeł o obfitej zawartości wód jodo-bromo-solankowych, z esencjami radu, które służą nie tylko do picia, ale także do celów leczniczych, w formie kąpieli, zmywań, inhalacji, parówek itp. Urządzenia lecznicze Zakładu stoją na wysokim poziomie, toteż każdy, nie tylko dzieci, ale i dorośli znajdą w Rabce odpoczynek i zdrowie.

Rabka jest wielkim uzdrowiskiem zakrojonym na miarę uzdrowisk europejskich. Dużo się w tym kierunku zdziałało, i działa, a przyroda sama uposażyła Rabkę w jak najkorzystniejsze warunki klimatyczne. Położona około 560 m nad poziomem morza, zalesiona, teren suchy, falisty, cudne spacery i wycieczki, łagodne powietrze przesycone ozonem, oddziaływują kojąco i dobroczynnie na organy oddechowe i ogólne samopoczucie.

Przepracowany i zmęczony przybysz odetchnie tutaj swobodnie, nasyci się życiodajnym powietrzem, urokiem natury, uspokoi skołatane nerwy. W takich warunkach odpoczynek przychodzi sam z siebie, a chorym na: krzywicę, artretyzm, nerwicę, osłabienie mięśnia sercowego, sklerozy, choroby kobiece, zapalenie otrzewnej, opłucnej, osierdzia, schorzenia górnych dróg oddechowych itp., są na usługi nie tylko naturalne dobra Rabki (11 źródeł), ale i wspaniałe urządzenia: lecznictwo fizykalne, hydropatia, okłady borowinowe, inhalacje łącznie z masażami, kwarcówki, urządzenia elektryczne itp.

Wiosna w Rabce, to prawdziwy wypoczynek. Komu drogie zdrowie swoje i bliskich, jedzie do Rabki.

## Kalendarzyk katolicki

**SOBOTA 14 MAJA.** Św. Bonifacego, Męczennika. Św. Bonifacy pochodził z Małej Azji. Żył początkowo w Tarsus po światowemu. Nawrócony widokiem bohaterskiej śmierci pewnego chrześcijanina, sam też poniósł śmierć męczeńską koło roku 306.

Wschód słońca 3.44, zachód 19.21. Długość dnia 15 godzin 37 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**URLOP WOJEWODY TYMIŃSKIEGO.** Wojewoda krakowski dr Tymiński wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

**„GAULEITER“ GDAŃSKA FOERSTER W KRAKOWIE.** W piątek rano przyjechał do Krakowa „gauleiter“ Gdańska August Foerster z małżonką. P. Forster zwiedził zabytki Krakowa, interesując się szczególnie kościołem Mariackim i Wawelem.

**KOMISARZ OLEARCZYK OPUŚCIŁ KRAKÓW...** Kierownik brygady politycznej Wydziału Śledczego w Krakowie, komisarz Wiktor Olearczyk opuścił na stałe Kraków i wyjechał do Poznania, gdzie został służbowo przeniesiony.

—o—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Mrg. Stanisław Karpiński l. 79, em. st. radca P. K. P.; śp. Stefania Podobińska l. 18, ucz. VIII kl. Gim. A. Mickiewicza; śp. Janina Brettschneider l. 40, urz. pryw., śp. Józef Grzesiak l. 68, em. prac. Zarządu Miejskiego; śp. Andrzej Zawada l. 82, em. Miejskiej Straży Pożarnej; śp. Antonina Heczkowa l. 74, wdowa.

### Komunikaty

**BOŻE NARODZENIE W ZIEMI ŚWIĘTEJ, — WIELKANOC W RZYMIE** pod tym tytułem wygłosi odczyt Adolf Nowaczyński we wtorek dnia 17-go maja w sali Kopernika na U. J. Początek o godz. 19, 30 min. Wstęp: 99 gr., akad. 49 gr.

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST.-FILOZ.** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 maja o godz. 18. Porządek dzienny: Dr Ignacy Zarębski: „Enneasza Sylwiusza a stosunki z Polską i Polakami“.

**„ŻYWY DZIENNIK“** połączony z dancingiem, stanowić będzie jedną z atrakcji Tygodnia P. B. K. w sobotę dnia 14 maja. Udział znakomitych artystów i literatów zapewni tej imprezie niewątpliwe powodzenie. Ceny w restauracji „Grand Hotel“ przy ul. Sławkowskiej nie podwyższone. Początek o godzinie 20. Wstęp 1.50 zł.

—o—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO:**

Sobota 14. V. „Fedra“.

Niedziela 15. V. 3.30 po poł. „Bolesław Śmiały“; wiecz. „Pani ministrowa“.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** Od dnia 13 maja 1) „Na krawędzi życia“, 2) „Życie ulicy“.

**BAGATELA:** „Ostatni akord“ (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 13 do 17 maja br. włącznie: „Ich st[illegible] i ona jedna“.

**L. O. P. P.:** „M[illegible]e szczęście to ty“.

**MUZEUM:** „Romeo i Julia“ (Norma Shearer).

**PROMIEŃ:** „Fortancerki“ (Betty Davies).

**STELLA:** „Robert i Gloria“ i „Walka o złote pola“.

**ŚWIT:** „Tygrys Esznapuru“.

**UCIECHA:** „Zbłądziłem“.

**WANDA:** „Zawiniłam“. W rolach głównych: Danielle Darrieux — Charles Vanel.

**ZORZA:** Od 14 do 17 bm. „Matura“.

—◆—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę tragedia Racine'a „Fedra“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz z A. Klońską, W. Nowakowskim, S. Czajkowskim, W. Macherskim, M. Bednarską, I. Starkówną, M. Kierzkową. — Jutro w niedzielę po południu o godz. 3.30 **„Bolesław Śmiały“** St. Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z W. Nowakowskim w roli tytułowej. — W niedzielę wieczorem **„Pani ministrowa“** komedia B. Nušić'a, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ** Teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Keith Winter'a p. t. **„Mariella“** („The Shinning Rours“) w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

### Niepotrzebne niszczenie zieleni

Z nastaniem wiosny na targowiskach i ulicach Krakowa pojawili liczni osobnicy, sprzedający gałęzie modrzewia, świerków, sosny, gałązki z kwieciem wiśniowym itp. Zieleń ta pochodzi z barbarzyńskiego niszczenia drzew w okolicach podmiejskich Krakowa. Niesprzedawana w większości zieleń porzucona zaśmieca potem place i ulice miasta. Niewątpliwie organa zarządu miasta i władz bezpieczeństwa zaostrzą kontrolę targowisk i pociągną do surowej odpowiedzialności zarówno wandalów, niszczących drzewostan, jak też i osoby zaopatrujące się tą drogą w zieleń dekoracyjną.

# Impreza lotnicza w „Dniach Krakowa“

W dniu 11 maja br. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Ogólnego Dyr. Okr. P. i T. w Krakowie p. M. Borowca odbyło się zebranie organizacyjne **Komitetu Imprezy Lotniczej, która odbędzie się** w ramach „Dni Krakowa“ w dniu 5 czerwca br. na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Rakowicach.

Program imprezy wypełnią następujące produkcje: 1) samolotów sportowych R. W. D.: a) akrobacje indywidualne i grupowe, b) zawody w rozbijaniu baloników; c) loty grupowe w różnych szykach, d) pokazy startu i lądowania, e) loty pasażerskie nad Krakowem (wylosowane bilety wstępu). 2) szybowców: a) akrobacje indywidualne i grupowe; b) loty holowane za samolotem i samochodem, c) pociągi szybowcowe za samolotem, 3) balonu wolnego: a) start z lotniska i przelot, b) poczta balonowa, 4) zawody baloników dla dzieci i młodzieży t. zw. Mały Gordon-Bennet, (dla zwycięzców nagrody); 5) puszczanie modeli latających nagrodzonych na IX Okręgowych Zawodach Modeli Latających w Krakowie.

Jako główna atrakcja przygotowany jest masowy skok ze samolotu komunikacyjnego grupy skoczków spadochronowych, w tym celu sprowadzonych z Warszawy.

# Jak należy się starać o przyjęcie do gimnazjum i liceum

Zgłoszenia do egzaminów do klasy I gimnazjum państwowego przyjmowane będą od 30 maja do 11 czerwca b. r.

Dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych na terenie m. Krakowa oraz powiatów Krakowskiego, Bocheńskiego i Chrzanowskiego składają podania o przyjęcie do kl. I. gimnazjum na ręce kierowników swoich szkół powszechnych.

Od pozostałych kandydatów (chłopców) podania przyjmować będzie państwowe gimnazjum II im. św. Jacka, ul. Sienna L. 13, a od kandydatek (dziewcząt) gimnazjum X im. Królowej Wandy ul. Oleandry.

Składając podanie należy zaznaczyć i umotywować, do którego gimnazjum kandydat (tka) uczęszczać pragnie. Egzaminy wstępne do klasy I rozpoczną się w dniu 18 czerwca b. r. o godz. 8.30. Najpóźniej w dniu 17 czerwca należy dowiedzieć się, do którego gimnazjum kandydat (ka) został (a) przydzielony (a) w celu składania egzaminu wstępnego.

Przydział do gimnazjum do tej lub innej szkoły nie oznacza, że kandydat (ka) do tej szkoły uczęszczać będzie, gdyż podział młodzieży pomiędzy gimnazja krakowskie zostanie ostatecznie dokonany dopiero po zakończeniu egzaminów.

* * *

Zgłoszenia do egzaminów do klas II, III i IV gimnazjów państw. ogólnokształcących przyjmować będą w czasie od 30 maja do 11 czerwca następujące szkoły:

*Dla chłopców:* do kl. III państw. gimn. IV im. H. Sienkiewicza, ul. Krupnicza L. 4—6,

do kl. III państw. gimn. IX im. Hoene-Wrońskiego, ul. Piotra Michałowskiego 8/10,

do kl. IV państw. gimn. V im. J. Kochanowskiego, ul. Kochanowskiego L. 5.

*Dla dziewcząt:* do kl. II państw. gimnaz. VII, im. A. Mickiewicza, ul. Starowiślna L. 48,

do kl. III państw. gimn. XI im. J. Joteyko, ul. Podwale L. 6,

do kl. IV — państw. gimn. X im. król. Wandy, ul. Oleandry

Egzaminy do odnośnych klas odbędą się po 18 czerwca w tych samych szkołach, które przyjmowały podania, w terminie oznaczonym przez te same szkoły. Uczniowie (uczenice) pragnący wstąpić do klas II, III i IV gimnazjów ogólnokształcących na zasadzie świadectw innych szkół państwowych lub prywatnych z pełnymi prawami (a więc bez egzaminu), składają podania do tych samych szkół w dniach 20 i 21 czerwca.

* * *

Zgłoszenia kandydatów do liceów państwowych ogólnokształcących i pedagogicznych przyjmowane będą w dniach 20 i 22 czerwca.

Podania przyjmują wszystkie gimnazja państwowe, lecz każde z nich tylko na te wydziały licealne, które w danej szkole będą uruchomione.

Egzaminy wstępne do liceów rozpoczną się w dniu 24 czerwca o godz. 9 rano. Najpóźniej w przededniu egzaminu Rada Pedagogiczna każdego liceum dokona zwolnień niektórych kandydatów od egzaminu.

* * *

W sprawie przyjmowania do państwowego pedagogium w Krakowie należy zasięgnąć informacyj w kancelarii szkoły ul. Straszewskiego L. 22, a do państwowego pedagogium w Kielcach — w kancelarii państw. pedagogium, ul. Leśna.

# Pokątny ubój rytualny w Krakowie

Żydzi starają się wszelkimi sposobami obejść ustawę ograniczającą ubój rytualny. Pokątny ubój rytualny kwitnie w całej pełni, a walka z nim jest trudna, ponieważ pomysłowość żydów, uprawiających ten ubój, jest niewyczerpana, gdy chodzi o ukrycie mięsa.

Policja krakowska wykryła w ub. czwartek tajny ubój rytualny w mieszkaniu rzezaka Pinki Szlingenbauma, przy ul. Szlak 13. Szlingenbaum schwytany został na gorącym uczynku uboju rytualnego i natychmiast aresztowany. Stoi on również pod zarzutem fałszowania plomb i pieczęci uboju rytualnego.

—oOo—

# Rozprawa o okradzenie Urzędu Poczt. w Miechowie

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w piątek rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która w maju ub. roku **włamała się do skarbca Urzędu Pocztowego w Miechowie. Na czele szajki stał b. student politechniki warszawskiej, Adam Michalec. Plan kasiarzy nie udał się, gdyż jeden z członków szajki Tennenbaum zdradził swych towarzyszów policji. Sąd w Miechowie skazał sześciu członków szajki na więzienie od 3 do 4 lat. Sąd Apelacyjny w Krakowie, co do oskarżonych Michalca, Krynickiego, Kukli i Skrobały karę zatwierdził, Hocheisera zaś i Synaja uniewinnił.**

## Z listów do redakcji

# Trzeba usunąć skutki wandalizmu

Jeden z naszych czytelników, który przepędził miesiąc w Krakowie, z oburzeniem pisze o zeszpeceniu pomników w parku dra Jordana przez domorosłych wandalów. Oto jego słuszne uwagi:

**„Miasto Kraków sposobi się do obchodu tegorocznych „Dni Krakowa“. Z pewnością zjedzie do grodu podwawelskiego kilkadziesiąt tysięcy rodaków z wszystkich dzielnic i ziem Polski, a przyjadą również rodacy i goście z zagranicy. Te wszystkie rzesze zwiedzać będą zabytki godne widzenia, będące chlubą Krakowa, do których należą niezawodnie oba parki: Park dra Jordana i Park Krakowski. Wśród pomników, znajdujących się w parku dra Jordana, cztery pomniki, a to: Artura Grottgera, Adama Mickiewicza, Tadeusza Reytana i ks. Piotra Skargi padły ofiarą wandalów. Wszystkie wizerunki mają poubijane nosy. Różne myśli cisną się rodakowi, zwiedzającemu Kraków, gdy przez miesiąc codziennie oglądać musi te objawy wandalizmu. Opuszczając Kraków po miesięcznym pobycie urlopowym, zwracam się do mieszkańców Krakowa, by dołożyli starań, aby te zeszpecone pomniki w parku Jordana zostały odrestaurowane“.**

**J. W.**

### Zażydzenie plant i parków

Inny z naszych czytelników narzeka na zażydzenie plant i parków krakowskich.

**„Jest wiosna — pisze — i zaczną się spacery po plantach i wycieczki do lasu Wolskiego. Są to niby płuca Krakowa Krakowa. Byłoby rzeczą wskazaną, by Zarząd Miejski zwrócił za pośrednictwem swych dozorców pilną uwagę na zachowanie się żydów, bowiem ich „wszędzie pełno i wszędzie pozostawiają za sobą ślady swej kultury“.**

Sygnatura: Km. 424/38, 826/37 i łączne.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marszałka Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1938 r. o godz. 9-tej w Oświęcimiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mgra Zygmunta Maksaya i Albiny Maksay, składających się z urządzenia domowego, froterki elektrycznej, wagi osobowej, wagi aptecznej, 4 fachów z półkami, lady z płytą marmurową, witryny aptecznej oszklonej, 2-ch aparatów radiowych, różnych pudrów, wód kolońskich, wód kwiatowych, perfum, różnych plastrów, 6 flaszek wina, lakierów do paznokci i t. p., które to ruchomości oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 12 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Feliks Winkler**



# Szkody na polach i w sadach

## z powodu zimna

Według informacyj z kół rolniczych, żyto i pszenica ucierpiały od zimna i aczkolwiek bezpośrednich szkód z tej strony nie zanotowano, to jednak nastąpiło pewnego rodzaju *przeziębienie ozimin* i w następstwie tego zostały one *wstrzymane w wzroście*. Pszenica — a na gorszych gruntach i żyto — zostały *wskutek osłabienia zaatakowane grzybkiem septoria*, który w niektórych wypadkach *dość poważnie je uszkodził*. W północnych okolicach kraju żyto *ucierpiało od „pleśni śniegowej"* (fusarium). Również i zboża jare nie mogły się wskutek tego zimna należycie rozwijać i dlatego szkody ze strony szkodników są znaczniejsze, niż w inne lata. Do poważniejszych strat można zaliczyć *uszkodzenia zbóż jarych ze strony drutowców, pędraków i gąsienic sówek*.

Oprzędzik paskowany czynił szkody na wschodzącym grochu przez objedzenie liści. Pojawił się również na rzepaku „słodyszek rzepakowy", największy szkodnik tych plantacyj. Szkód jednak, które on może spowodować, nie da się jeszcze wycenić, aczkolwiek znaną jest rzeczą, że czym dłuższy jest czas kwitnienia, tym większe on wyrządza szkody. Gąsienice na drzewach owocowych, które zaczęły już z początkiem marca żerować, pochowały się z powrotem do swych gniazd zimowych, jedynie gąsienice „wydłubek" wyrządzały tu i ówdzie szkody przez wyżeranie pączków kwiatowych. *(P. A. A.)*.

# Stan zasiewów w Polsce

Stan zasiewów ozimych ustalony na podstawie małej sieci korespondentów rolnych Gł. Urz. St. przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 1 b. m. w stopniach kwalifikacyjnych (w nawiasach pierwsza liczba odnosi się do 15 kwietnia r. b., druga — 1 maja r. ub.): pszenica 3,3 (3,5—2,7), żyto 3,1 (3,4—2,7), jęczmień 3,0 (3,3—2,5), rzepak 3,4 (3,5—2,7), koniczyna 3,1 (3,2—2,6).

W porównaniu z oceną korespondentów z dnia 15 kwietnia r. b. stan ozimin uległ dalszemu nieznacznemu pogorszeniu.

Najlepiej przedstawiały się nadal oziminy w woj. centralnych i południowych, a słabiej nieco w zachodnich. Najgorszy stan zasiewów miały województwa wschodnie, z wyjątkiem Wołynia, gdzie przebieg wegetacji był pomyślniejszy dla rozwoju ozimin.

Przymrozki w drugiej połowie kwietnia spowodowały szkody w zasiewach ozimych jednakże były to według oceny 44 proc. korespondentów uszkodzenia nieznaczne. Najdotkliwiej odczuwano przymrozki w woj. zachodnich oraz warszawskim i łódzkim. Spowodowało to, że prawie dobry stan zasiewów w tych województwach pogorszył się i obecnie jest średni.

## Programy stacyj radiowych

### NIEDZIELA 15 MAJA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; — 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kalisza; po nabożeństwie: Muzyka z płyt i reportaż; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Na zgliszczach" fragm. z powieści Klemensa Junoszy; 13.30 Muzyka obiadowa; w przerwie ok. 14.00 Transm. z uroczystości przekazania Armii 10 czołgów ufundowanych i wykonanych przez pracowników Państwowych Zakładów Inżynierii; — 14.45 Audycja dla wsi; — 15.45 Wszystkiego po trochu"; 16.05 Muzyka z płyt; — 16.25 Recital śpiewaczy; 16.45 O ochronie zabytków przeszłości — odczyt; 17.00 Podwieczorek fiołkowy; — W przerwie około godz. 17.55 Chwila Biura Studiów 19.00 Transm. marszu im. Marszałka Piłsudskiego Sulejówek — Belweder; 19.20 Orginalny Teatr Wyobraźni nada słuhowisko p. tyt.: „Brat znajduje brata"; 19.45 Muzyka popularna; 20.30 Program na jutro; 20.35 Transmisja z poświęcenia Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zawadach (pow. siedlecki); 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 21.15 „Ta joj" — wesoła audycja; 22.00 „Opowieść o Wagnerze" (z Krak.); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; — 23.00 Programy lokalne.

**Lwów,** godz. 8.30 Pogadanka dla rolników p. tyt.: „Surowce włókiennicze jako podstawa dla dalszej przeróbki"; 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 Władysław Góralewski: „O pielęgnacji buraków cukrowych i pastewnych"; pogad.; 13.00 Ostatnie wystawy lwowskie; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 „Z naszej świetlicy"; 16.20 Lekka audycja muzyczna: — „koncercik dla Zosi"; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna.

**Katowice** godz. 6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Koncert poranny; 7.40 Chór męski; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Walka z grużlicą na Śląsku" — pogadanka; — 13.00 „Teatr Polski żywej" — pogadanka; 15.45 „Ludzie z królestwa hałdy" — pogadanka St. Jędrzejka; 16.05 „W niedziela przy żelaźnioku" — audycja pogod.; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.00 Program na jutro; 23.05 Muzyka z płyt.

**Kraków,** g. 8.30 Aktualna pogadanka dla rolników: „Zielone pasze w małym gospodarstwie"; 8.40 Płyty; 8.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 14.00 „Ofiarowanie karabinów maszynowych pułkowi piechoty w Krakowie przez pracowników Wytwórni Państwowego Monopolu Tytoniowego"; 15.45 Gawęda niedzielna; 16.00 Wiadomości bieżące; 16.05 „Wesołe popołudnie niedzielne"; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

**Programy zagraniczne:** godz. 16.00 **Florencja** „Cyganeria" — opera; 18.50 **Londyn Reg.** „Maritana" — opera; 19.55 **Budapeszt** „Lili" — operetka; 20.25 **Bruksela franc.** Otwarcie konkursu fortepianowego; 20.30 **Lille** Koncert symfoniczny.

HENRY BORDEAUX 30
Członek Akademii Francuskiej.

# Chrzestny ojciec

**Powieść współczesna.**

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Po śmierci Augusta Ravelli pojawił się on znów w willi „Sylwia" i wlegając pokusie, już nie „demona południa", lecz „demona wieczoru", próbował przerzucić swój sentyment z Sabiny na Cezarynę. Ten pełen młodości dom miał dla niego urok niepokonany. Równocześnie wydawało się, jakby szukał u młodszej siostry rewanżu za kosza danego mu przez najstarszą. Dopiero u schyłku życia zapragnął namiętnie kobiety, zaś w tak moralnym mieście, jak Grasse i przy jego stanowisku mógł ją posiąść tylko przez małżeństwo. Materialnie przedstawiał niezłą partię, a że przy tym dbał o swą fizyczną konserwację, równie, jak o muzeum powierzone jego pieczy, przeto dla panny bez grosza był konkurentem nie do pogardzenia. W skrytości ducha p. Lipert liczył nawet na sądową likwidację fabryki Ravelli sądząc, że wobec publicznej kompromitacji dziewczyna siłą faktu stanie się mniej wymagającą i lepiej potrafi ocenić jego wspaniałomyślne oświadczyny. — Zręczne finansowe pociągnięcia p. Sollar pozbawiały go obecnie tej satysfakcji, a równocześnie Martyna odtrącała jego ryciny, bo natrafiła właśnie na nieprzystojne obrazki jednego z uczniów Watteau. Wrodzona dziewczęciu uczciwość nie pozwalała jej ulegać niezdrowym pokusom. Pełne humoru i wesołości mieszkanki willi „Sylwia" stroniły od erotycznych podniet. Często bywa, że kobiety o wybitnie ponętnej powierzchowności są najcnotliwsze, jak gdyby wystarczała im satysfakcja z posiadanej urody, podczas gdy upośledzone przez naturę właśnie szukają w zmysłach rekompensaty. Hipoteza ta tłumaczyłaby niejeden sukces i niejeden związek inaczej niezrozumiały.

— Co za szkaradzieństwo! — szepnęła Martyna z odrazą.

Po czym pogrążyła się w zadumę. Myślała kolejno o swych siostrach i o ich obsesji małżeńskiej, litując się nad nimi wszystkimi włącznie ze sobą. Szczerze bolała nad ojcowską lekkomyślnością, zostawiając młodą szóstkę bez zaopatrzenia, nad losem dziewcząt wogóle, które nie mogą decydować samodzielnie o swym życiu podobnie, jak mężczyźni.

— Wśród nas dajmy na to, liczy się tylko Sabina, no i ja...

Co pod tym rozumiała? Czy to, że tylko one dwie zdawały sobie sprawę, jak beznadziejne jest małżeństwo bez miłości i dlatego chciały ujść intrygom matrymonialnym? Jak uda się to jednak Sabinie?

Biedusia kochana! — z naszego powodu gotowa przyjąć p. Sollar i stać się naszą Ifigenią. — Nie! Nie! za wszelką cenę muszę przeszkodzić temu poświęceniu! — Po czym pogrążyła się w rozmyślaniach, jakby pokrzyżować knowania siostr.

One tymczasem pełną parą posuwały się naprzód. Barbara z Karmazyną zaskoczyły p. Sollar przy pakowaniu.

— Jakto!? — zawołały z przerażeniem — chrzestny ojciec zamierza nas opuścić?

Jedna z najwybitniejszych metod strategicznych polega właśnie na tym, by wojsko swe wyzyskać odpowiednio do kwalifikacji. Bywa, że na jednym odcinku pewien dobór zwycięża, podczas, gdy inny by zawiódł i na odwrót. Wybór tych dwóch sióstr dla odcięcia odwrotu Włochowi, był właśnie takim mistrzowskim pociągnięciem dowództwa.

Aleksandra i Cezaryna miały w swym usposobieniu za wiele szorstkości i bezwzględnego autorytetu w tonie, mogły więc łatwo dotknąć lub przesadzić podczas, gdy smętek pożegnania nastrajał dwie romantyczki im tylko właściwym, a rozbrajającym liryzmem.

— W pana obecności czułyśmy się tak bezpieczne i chronione od wszelkich wrogich ataków! — zawołały jednogłośnie.

Na podobny dowód zaufania musiało się z miejsca rozchmurzyć oblicze p. Sollar:

— A jednak moje dzieci ukończyłem tu już swe zadanie.

— Co za zadanie?

— Sprzedaż fabryki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.



Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.